Nr. 174. Sobota 1 Sierpnia 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem generał-majorowi i komendantowi 22 brygady piechoty, Karolowi Machalitzky'emu, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 sierpnia.

Zapowiedziany wyjazd rossyjskiego ministra p. Giersa za granicę uważanym jest wielokrotnie jako symptomat, iż porozumienie w sprawie zażegnania zatargu afgańskiego na pomyślnej znajduje się drodze. Gdyby bowiem zachodziły jakiekolwiek trudności, gdyby kwestya sporna mogła dać powod do poważniejszych obaw, kierownik zagranicznej polityki rossyjskiej nie wydalałby się z pewnością na czas dłuższy z Petersburga. Tak też zapatrują się także na ten wypadek w kołach angielskich, a chociaż objawiają pewne niezadowolenie, iż p. Giers ostateczne załatwienie spornych kwestyj stara się widocznie przewlec aż do czasu ukończenia wyborów angielskich, niemniej przeto są tego przekonania, iż przy dobrej woli gabinetu petersburskiego powiedzie się prędzej czy później załatwić na drodze przyjaźnej i pokojowej te wszystkie punkta, które były dotychczas głównemi motorami niesnasek pomiędzy W. Brytanią i Rossyą. Podobnemu też zapatrywaniu dał dobitny i niedwuznaczny wyraz lord Salisbury na bankiecie urządzonym przedwczoraj na cześć jego w Londynie. Od dawna nie spotkaliśmy się w enuncyacyach angielskich mężów stanu z głosem tak pojednawczym, tak nawskróś ożywionym myślą zapewnienia Europie błogosławieństw pokoju, jakim właśnie był głos naczelnika nowego rządu konserwatywnego. Mowca zaznaczył przedewszystkiem, iż rząd pragnie pokoju i utrzymania przyjaźnych stosunków ze wszystkiemi bez wyjątku mocarstwami kontynentu, wyrażając zarazem niezachwianą nadzieję, iż w niedalekiej już przyszłości Anglia i Rossya staną obok siebie, jako państwa zaprzyjaźnione i dążące do nawiązania ze sobą serdecznych stosunków, opartych na wzajemnej ufności i szacunku.

Zdaje się, iż przemówienie powyższe, które znane nam jest w tej chwili tylko w szkicu telegraficznym, nie omieszka wywrzeć uspokajającego wrażenia tam nawet, gdzie dotychczas nie umiano czy nie chciano pozbyć się nieufności do nowego stanu rzeczy w W. Brytanii i przyzwyczajono się uważać lorda Salisbury'ego i jego kolegów za wysłańców burzy wojennej. Mamy tu głównie na myśli tę część prasy rossyjskiej, która od czasu ustąpienia p. Gladstone'a uważała krwawe zetknięcie się dwóch rywalizujących ze sobą mocarstw za nieuniknione i w tym też duchu nastrajała bezustannie opinię publiczną.

Rząd angielski, zepchnąwszy przynajmniej w części z porządku dziennego kwestyę afgańską, przygotowuje na seryo zarządzenia dla odsieczy Kassali, zagrożonej od dawna przez powstańców sudańskich. Ostatniemi czasy obiegała wiadomość, iż ambasador angielski w Rzymie rokował w tym przedmiocie z rządem włoskim, nadto, że istnieje plan kooperacyi wojsk włoskich i abissyńskich w interesie przyniesienia odsieczy załodze angielskiej, zamkniętej w pomienionem mieście. Idea użycia wojsk abissyńskich w interesie wyswobodzenia Sudanu z pód przewagi hord zmarłego fałszywego proroka, nie jest bynajmniej nową. W kołach wojskowych są zdania, iż w połączeniu z kolumnami europejskiemi armia abissyńska mogłaby oddać dobre usługi. Z drugiej strony wiadomem jest, iż wyprawa włoska na wybrzeża morza Czerwonego chybiła swojego celu. Włoski korpus okupacyjny w Massauah i jego okolicy wystawiony jest na rozliczne klęski i uciężliwości skutkiem zabójczego klimatu, panującego w tamtych stronach. Poniósł on już takie straty, iż na większe nie byłby narażony nawet wśród krwawych walk. W chwili wysłania ekspedycyi, we Włoszech nie miano widocznie należytych informacyj o okolicy, którą zamierzano okupować, a przynajmniej łudzono się, iż grożące niebezpieczeństwa będą mogły być odwrócone z pomocą odpowiednich środków. W podobnych okolicznościach byłoby może istotnem wybawieniem dla korpusu okupacyjnego w Massauah, gdyby został użyty do wyprawy sudańskiej, przyczem rząd włoski, jako strona przyczyniająca się czynnie do przywrócenia normalnych stosunków w posiadłościach egipskich, i rehabilitacyi pomiędzy powstańcami zachwianej powagi Anglii i kedywa, miałby pewne prawo domagania się tych korzyści i tego wpływu w państwie wicekróla, które były dlań głównym motorem do wysłania swoich wojsk na wybrzeże morza Czerwonego.

Sprawy krajowe

(*Sprawozdanie Rady administracyjnej fundacyi Stanisława hr. Skarbka z czynności za rok 1883*).

W r. 1883 Rada administracyjna fundacyi odbyła 19 posiedzeń i na tychże prócz mniejszej wagi czynności administracyjnych, załatwiła następujące sprawy:

1) W sprawie urządzenia schodów ogniotrwałych w gmachu teatralnym uchwala uskutecznić w roku 1883 przemianę schodów nr. I i II i starać się o termin do wywykonania schodów nr. IV i V na lata 1884 i 1885.

2) Budżet fundacyi na r. 1883 przyjęto, wstawiając w dochody kwotę 249.018 zł 74 ct, w rozchody kwotę 14.056 zł. 17 ct., przeto spodziewany dochód czysty na 101.962 zł. 55 ct.; budżet zaś Zakładu, oznaczając wysokość niedoboru, mającego być pokrytym przez fundacyę na 86.593 zł. 63 ct.

3) Udzielono kuratoryi absolutoryum z rachunków Zakładu za rok 1881.

4) Uchwalono rozpisać publiczną rozprawę ofertową, celem wydzierżawienia sianożęci i pastwisk w kluczu Drohowyzkim i lesie Nadiatyckim, ustanawiając czynsz roczny 3000 zł., poczem wydzierżawiono te pasze Herichowi Schorr na lat 6, od 1go kwietnia 1883 do 31 marca 1889, za czynsz roczny 3.950 zł, z obowiązkiem wykopania 1000 metrów rowów.

5) Wynajęto lokal kasynu Narodowemu na czas od 1 lipca 1883 do 30 czerwca 1892, za czynsz roczny 4.500 zł.

6) W sprawie pretensyi p. Adama Miłaszewskiego, uchwalono, mimo orzeczenia syndyka fundacyi, że takowe są bezpodstawne i niesłuszne, z uwagi na straty przez tegoż poniesione opuścić temuż dłużne zaległości pod warunkiem, że tenże zrzeknie

LISTY
ks. Maryi z Czartoryskich Wirtembergskiej do Tadeusza Mostowskiego.

(Ciąg dalszy.)

Panowała wtenczas moda *du badinage amoureux*, której wszyscy hołdowali, Mostowski w wysokim stopniu, księżna Marya z rzadką podówczas miarą. W listach jej przebija dziwna prostota i szczerość, wesołość, dobry humor, dowcip samorodny i ze źródła tryskający. Dwa listy księżny zaległy w drodze, Mostowski wziął z tego asumpt, żeby ją oskarżać o niestałość i inne zbrodnie; księżna zaręcza, że winna tylko poczta, a sama tem się martwi, bo nie lubi, żeby „kto w jej listach szpyrtał." Wreszcie zguba się znalazła: *„Je suis fort contente que vous ayez enfin reçu mes deux lettres, car j'aurais été bien vraiment peinée que vous puissiez soupçonner mon amitié de négligence ou d'oubli: dans ce sentiment-là au moins, j'espère que tous ceux qui accusent mon pauvre coeur et lui jettent la pierre, ne le taxeront pas d'indifférence et de froideur. Oh! oui, dans dix ans, comme à présent, le* Waryat *trouvera toujours dans la soeur grise une véritable et constante amie. Mais le* Waryat waryuje *un peu trop dans sa dernière lettre et la soeur aurait bien envie de le gronder*[5])... *Adieu* mój waryacki przyjacielu." Mostowski przepowiadał księżnie Maryi, że kiedyś będzie ksienią w klasztorze własnej fundacyi, w którym będzie panować pokój, słodycz, zgoda, rezygnacya i błagał, żeby mu dała w tym klasztorze jakie miejsce, lektora, ogrodnika, *„ou tel autre office qu'il vous plaira, car je me sens aussi grand besoin de me resigner.*" Księżna mu na to: *„Si jamais mon couvent a lieu et si je parviens à en être abbesse, le gouvernement de cette petite république sera très doux, la terreur n'y régnera jamais, mais la concorde et la résignation y joueront les rôles principaux* [6])". Wyraz rezygnacya był podkreślony, zapewne żeby dać do zrozumienia kandydatowi, że musi dać za wygrane i kontentować się przyjaźnią, nawet zanim klasztor będzie ufundowany.

Przy tem wszystkiem, Mostowski obrał sobie księżnę Maryę za konfidentkę swoich sentymentów dla innych pań swego serca. Prosił ją o instancyę u generała ziem podolskich za panią Kossowską, żeby jej mąż dzieci nie odbierał; księżna go uspakajała, że eks-skarbnik ani myśli o potomstwie, bo sam literalnie mrze z głodu. O pani Szymanowskiej pełno w listach. Kotek, jak ją nazywano, często bawił w Puławach, dostawał najlepszy apartament, skarżył się księżnie Maryi na swoje losy, płakał, był przez nią pielęgnowany, gdy podczas ciąży, cierpiał na okropne kurcze. Szły o tem relacye do Tarchomina, księżna Marya służyła za Merkurego, ułatwiając korespondencyę. Nie zapominajmy, że się to działo w końcu XVIII wieku, kiedy wiele rzeczy, dziś kryjących się starannie, tolerowano; zresztą między panią Szymanowską i Mostowskim wszystko odbywało się *pour le bon motif*, Mostowski konkurował o rękę mężatki na wydaniu, rzecz wówczas zwyczajną*) Z początku księżna Marya drwiła z lekka z wielorakości sentymentów przyjaciela: *„S'il est vrai que Mme* Kossowska myśli zimować w Warszawie, *cela fera passer de mauvais quarts-d'heure au pauvre Kotek, et le* Waryat *aura beaucoup à faire pour classer dans son coeur la véritable place de chacune de ses affections et pour rendre à César ce qui est à César et à Dieu ce qui est à Dieu. Comme cette citation est tirée de la Bible que je suppose vous ne feuilletez pas aussi souvent que les oeuvres de l'abbé Delille, vous ne la connaissez peut être pas, mais cela ne fait rien: en attendant pardonnez-moi mon impertinente saillie et classez-moi toujours au nombre de vos meilleures amies* [7])" A innym razem: *„Que faites-vous à Tarchomin sans aucune espèce de Kotek, même sans pupilles? Vous allez dire que je suis méchante, mais non, je vous jure que foncièrement je suis une bonne personne, vous savez-même que nous avons scientifiquement conclu ensemble, vous et moi, que j'étais bonne et que j'avais de jolies yeux* [8])". Widząc zapewne, jak afekt z obu stron nabiera konsystencyi, księżna Marya szczerze zajęła się losem kotka i jej adoratora. Raz życzyła Mostowskiemu, żeby miał jakie zmartwienie. *„C'est une idée baroque, mais qui m'a souvent passé par la tête, de désirer que mes amis ayent quelque peine, pour avoir le plaisir de les consoler, dumoins de tâcher de les consoler, de partager leurs chagrins et de leur prouver par là mon attachement. Aussi ne vous étonnez pas, lorsque vous me verrez me réjouir en apprenant que vous avez quelque peine* [9]) Życzenie księżny się ziściło, Mostowski się gryzł, powód nie był straszny, nie miał listu od kotka ale zaraz się pokazało, że księżna Marya nie była tak okrutną, jak mówiła: *„Je désirais vous voir*

[5]) „Jestem wielce uradowaną, iż otrzymałeś nareszcie moje dwa listy, byłabym bowiem rzeczywiście bardzo zmartwioną, gdybyś mógł posądzić przyjaźń moją o zaniedbanie lub zapomnienie; w tem przynajmniej uczuciu, spodziewam się, iż wszyscy, którzy oskarżają moje biedne serce i rzucają nań kamieniem, nie będą go pomawiać o obojętność lub oziębłość. O! tak, za lat dziesięć podobnie jak obecnie, „waryat" znajdzie zawsze w „szarej siostrze" prawdziwą i stałą przyjaciółkę. Ale „waryat" waryuje trochę nadto w ostatnim swym liście a siostra miałaby wielką chętkę połajać go."

[6]) „Jeżeli kiedy klasztor mój przyjdzie do skutku i jeżeli kiedy będę w nim ksienią, rządy tej małej rzeczypospolitej będą bardzo łagodne, teroryzm nie zapanuje tam nigdy, lecz zgoda i rezygnacya będą tam miały główne role."

*) Kasztelan Koźmian mówi, że panią Szymanowską „w dziecinnym prawie wieku, doktor faworyt jej matki, Potockiej, starościny Kaniowskiej, i guwernantka francuzka sprzedali na synowę sławnej intrygantce, rejentowej koronnej." Tak kojarzone stadła łatwo się też rozchodziły.

[7]) „Jeżeli to prawda, że pani Kossowska myśli zimować w Warszawie, to biednemu Kotkowi przyczyni wiele chwil niemiłych, a Waryat będzie miał wiele trudu, aby w sercu swem wyznaczyć właściwe miejsce każdemu przedmiotowi swoich afektów i aby oddać Cesarzowi co cesarskie a Bogu co boskie. Ponieważ cytacya ta wyjętą jest z Biblii, której, przypuszczam, nie czytujesz tak często, jak dzieła ks. Delille, przeto być może, iż jej nie znasz, ale to nic nie szkodzi: tymczasem przebacz mi moją niegrzeczną przymówkę i zaliczaj mnie zawsze do liczby swoich najlepszych przyjaciółek."

[8]) „Cóż robisz w Tarchominie bez żadnego Kotka, nawet bez pupilek? Gotów jesteś powiedzieć, że jestem złośliwą, ale nie, przysięgam ci, że w gruncie jestem dobrą, wiesz nawet, żeśmy oboje, pan i ja, na podstawie naukowej, przyszli do konkluzyi, iż jestem dobrą i że mam ładne oczy".

[9]) „Jest to pomysł dziwaczny, ale który kilkakrotnie przechodził mi przez głowę, życzyć sobie, by przyjaciół moich spotkało jakie zmartwienie, ażeby mieć przyjemność pocieszać ich, przynajmniej starać się ich pocieszyć, dzielić ich smutki i w ten sposób dać im dowód mego przywiązania. To też nie dziw się, gdy zobaczysz, iż cieszę się na wiadomość, że masz jakie zmartwienie".

się wszelkich pretensyj — gdyby tenże nie kontentował się tem, odesłać go na drogę prawa, co w rzeczy samej nastąpiło.

7) Dobra Zydaczów wydzierżawiono Jakóbowi Rosemann za czynsz roczny 16.000 zł., na czas od 24 marca 1883 do 23 marca 1892.

8) Zatwierdzono kupno realności w Kulikowie, a mianowicie: Ratusza za 15.000 zł., Kapitanówki za 200 zł., Porucznikówki za 2.920 zł. i magazynu za 1000 zł. jak również wynajęcie tych realności i uchwalono sprzedać: Porucznikówkę za 3000 zł., dom pocztowy za 1.200 zł.

9) P. Antoniego Łazowskiego stabilizowano na posadzie naczelnika warstatu w Drohowyżu.

10) Odnowiono umowę z SS. Felicyankami o zarząd oddziału żeńskiego Zakładu na lat trzy od 1 stycznia 1883.

11) Zezwolono na użycie gotówki z funduszu emerytury urzędników na pożyczki dla tychże i utworzenie w ten sposób funduszu pożyczkowego, dotowanego z funduszu emerytury, z warunkiem opłacania funduszowi emerytury 5 prc. od dotacyi.

12) Przedsiębiorstwo teatralne wydzierżawiono p Janowi Dobrzańskiemu na czas od Wielkiej Nocy 1883 do Wielkiej Nocy 1892.

13) Propinacyę i tartaki w Żabiu wydzierżawiono p. Zacharyaszowi Stein na czas od 1 maja 1884 do 30 maja 1887, za czynsz roczny razem 4.600 zł..

14) Na kasę teatralną odnajęto od dzierżawcy kawiarni pokój za czynsz roczny 300 zł. na lat $2^{1}/_{2}$, od 8 sierpnia 1883 począwszy.

15) Uchwalono prosić Wysoki Wydział krajowy o zezwolenie na dewinkulowanie listów zastawnych funduszu zarodowego fundacyi wartości 50.000 zł, celem zapłacenia pierwszej połowy ceny kupna Kulikowa i o zezwolenie zaciągnięcia hipotecznej pożyczki 50.000 zł. na dobra Kulików celem spłacenia drugiej połowy ceny kupna.

16) Propinacyę w kluczu Drohowyzkim wydzierżawiono Majerowi Szulimowi Miszel za czynsz roczny 7000 zł. 40 ct., na czas od 24 czerwca 1883 do 23 czerwca 1889.

17) Lokalności w zamku w Rożniatowie wynajęto ck. sądowi za czynsz roczny 900 zł., na czas od 1 października 1883 na 6 lat.

18) Na regulacyę rzeki Stryj pod Żydaczowem asygnowano 500 zł.

19) Zastępcą przewodniczącego w Radzie administracyjnej wybrano Waleryana Podlewskiego.

20) Młyn na grobli w Drohowyżu wydzierżawiono Salomonowi Bloch na lat 6, od 24 czerwca 1883 do tegoż 1889 za czynsz roczny 1000 zł.

21) Zezwolono, aby dzierżawca folwarku Kortumówka p. Hieronim Pożakowski, cedował swe prawa dzierżawne na p. Ferdynanda Saczkiewicza.

22) Dobra i realności Kulików i Dorożów wydzierżawiono na 6-letni okres dzierżawny.

23) Realności pod l. 189 w Drohowyżu wynajęto p, Wiktorowi Ramskiemu za czynsz roczny 50 zł, na trzy lata.

24) Cegielnię w Rożniatowie wydzierżawiono Judzie Rechszafen na 6 lat, od 1 listopada 1883 r., za czynsz 80 zł. rocznie.

(D. n.)

SPRAWY MONARCHII

(*Wnioski czeskie w sprawie austro-węgierskiego Banku. — Głos węgierski o politycznych stronnictwach w Austryi*)

Podane wczoraj w telegraficznem streszczeniu wnioski sekcyi handlowej praskiej Izby handlowo - przemysłowej w sprawie austro-węgierskiego Banku, przedłożone pełnej Izbie, a przez nią przyjęte, opiewają jak następuje:

I. Dyrekcya głównego zakładu Banku austro-węgierskiego w Wiedniu, przyzna filiom czeskim dla interesu eskontowego i pożyczkowego najniższą kwotę 50,000.000 zł., która tylko w królestwie Czech użytą być może.

W razie większej potrzeby kredytu, dyrekcya w Wiedniu zarządzi, żeby z rezerw, któremi Bank austro-węgierski rozporządza, udzieloną była filiom czeskim kwota, przekraczająca powyższe 50 milionów zł.

II. Do art 60 a. I statutu Banku należy następujący dodać ustęp:

Bank jest obowiązany, przez eskontowanie odpowiednich weksli kas zaliczkowych i towarzystw oszczędności oraz kredytu, utworzonych na zasadzie ustawy z 9 kwietnia 1873 r. dz. u. p. Nr. 70 — tudzież rolniczych powiatowych kas oszczędności, zreorganizowanych na podstawie krajowej ustawy dla Czech z 22 marca 1882 — uczynić kredyt swój przystępnym drobnemu przemysłowi i rolnictwu.

III. Bank austro-węgierski ma swoją działalność rozciągnąć także na udzielanie zaliczek na waranty, których prawna natura w tym celu w drodze ustawodawczej ma być unormowaną.

IV Istniejąca w Pradze filia Banku austro-węgierskiego ma być zamieniona na główną filię Banku austro-węgierskiego w Czechach, której zarząd będzie osobnej dyrekcyi poruczony.

V. Zakres działania głównej filii w Pradze będzie następujący:

a) rozdzielenie przeznaczonego na Czechy kontyngensu not pomiędzy filie czeskie;

b) oznaczenie najwyższej granicy, do której sięgać może kredyt bankowy poszczególnych firm i osób w eskoncie i zaliczkach;

c) czynienie wniosków na zakładanie nowych filij i biur drugorzędnych (*Nebenstellen*);

d) wydawanie opinii o zdolności eskontowej weksli, oznaczonych w ar. 63 al 3 i 4 obecnego statutu bankowego — przyczem ewentualne odwołanie się kolegium cenzorów innych filij w Czechach ma być przesyłane przedewszystkiem filii głównej w Pradze, a dopiero potem z jej opinią, zakładowi głównemu w Wiedniu do zaopiniowania.

e) czynienie propozycyi co do powołania jednego członka do dyrekcyi zakładu głównego w Wiedniu.

VI. Dyrekcya głównej filii w Pradze składa się z przewodniczącego i z ośmiu członków, z których przewodniczącego i dwóch członków — którzy jednak w Czechach mają być zamieszkali — dyrekcya głównego zakładu w Wiedniu samoistnie mianuje, powołanie zaś reszty sześciu członków odbywa się w ten sposób, iż na każde miejsce stawiają terno następujące korporacye: Izby handlowe w Pradze, Libercu (Reichenbergu), Budziejowicach, Chebie (Eger) i Pilznie, dalej rada kultury krajowej w Czeczach, a dyrekcya w Wiedniu wybiera z każdego terna jednego.

Izby handlowo - przemysłowe, jakoteż rada kultury krajowej nie są obowiązane przy układaniu tern uwzględniać wyłącznie członków swoich.

VII. Artykuł 41 statutów Banku ma otrzymać następujący dodatek:

„Do dyrekcyi głównego zakładu w Wiedniu rada generalna wybiera jednego członka z dyrekcyi głównej filii w Pradze; w tym celu filia główna proponuje dwóch członków ze swego grona na kandydatów, przyczem jednak nie są wybieralni ci członkowie, których dyrekcya wiedeńska samoistnie wybrała.“

VIII. Na cenzorów dla filij w Czechach dyrekcya głównego zakładu w Wiedniu powołuje kupców lub inne osoby biegłe w handlowych, przemysłowych i rękodzielniczych stosunkach — a to w ten sposób, iż połowę wybiera samoistnie, podczas gdy przy mianowaniu drugiej połowy obowiązaną jest uwzględniać propozycye odnośnych Izb handlowo-przemysłowych.

IX. Do każdorazowego kolegium cenzorów należy wzywać zawsze połowę samoistnie przez dyrekcyę główną w Wiedniu wybranych, a połowę tych, których mianowano na podstawie propozycyi.

X. We wszystkich filiach w Czechach należy tak w ustnem, jak pisemnem znoszeniu się ze stronami postępować według zasady językowego równouprawnienia, zarówno wszelkie, dla stron przeznaczone druki, obwieszczenia i napisy należy układać w obu językach krajowych

XI. Oznaczenie wartości na (notach) papierkach bankowych powinno być wyrażone także po czesku.

— Peszteński organ ministeryalny, *Nemzet*, poświęca obecnym stosunkom partyjnym w Przedlitawii wstępny artykuł, i tak pisze: Parlament austryacki bliskim już jest otwarcia, a stronnictwa poczynają żywszą rozwijać akcyę. Wystąpienie w Dreznie niemieckich narodowców Knotza i towarzyszy wskazuje, na jakie to sceny należy się przygotować w nowej Radzie państwa. Nie wiadomo nam, czy opozycyjna prasa niemiecka będzie miała odwagę wziąć ponownie pod swoje skrzydła owego *enfant terrible* stronnictwa mniejszości. Według dotychczasowych symptomatów należy się jednak obawiać, iż liberalni Niemcy, których wypadki niczego nie pouczyły, są ciągle przekonania, iż przez ostrzejsze zaakcentowanie polityki narodowościowej powiedzie im się w wielojęzycznem państwie pochwycić napowrót ster rządu. Niemcy austryaccy radzi powoływać się na Węgrów, zapominają jednakże o nadzwyczajnej różnicy, jaka zachodzi, i to bynajmniej nie na ich korzyść, pomiędzy Węgrami i Austryą. U nas żywioł węgierski stanowi w okolicach po tej stronie Drawy prawie połowę ogólnej ludności, żywioł zaś niemiecki w Austryi zaledwie jedną trzecią część ogólnej liczby mieszkańców. U nas żywioł węgierski okazywał zawsze jak największą tolerancyę wobec innych narodowości, a chociaż był zawsze tam, gdzie potrzeba było walczyć i poświęcać się, nigdy nie odmawiał owoców swej pracy i zwycięztw innym, w jednym kraju mieszkającym narodowościom A co najważniejsza, kierujący naród państwa korony węgierskiej umiał zawsze zachować harmonię, gdy była mowa o preponderancyi i interesach żywotnych naszej rasy.

Cóż natomiast widzimy w Austryi? Żywioł niemiecki stosunkowo nieliczny a w każdym razie znajdujący się w mniejszości, chciał zgermanizować całą Monarchię i przez swój szowinizm naraził sobie inne narodowości. Co więcej, niesforna niemiecko-narodowa agitacya stała się powodem, iż powstały niesnaski i rozdwojenia w samym obozie niemieckim, w łonie samej opozycyi niemieckiej. Nie dość bowiem na tem, iż lepiej myśląca część Niemców nie chce nic wiedzieć o machinacyach lewicy, przewództwo samej opozycyi niemieckiej przechodzi coraz bardziej do rąk skrajnych żywiołów, a tacy mężowie, jak Herbst i książę Auersperg, są zmuszeni cofać się przed coraz gwałtowniejszemi natarciami polityki ostrzejszego tonu.

Wśród takich okoliczności, wielce pocieszającym jest objawem, iż pomimo sporadycznych usiłowań, wszystko za tem przemawia, że przyjazna rządowi większość w przyszłym parlamencie raczej skonsoliduje się, niż rozluźni. Wprawdzie deputowany Lienbacher, ku wielkiej radości opozycyi, projektował założenie osobnego klubu klerykalnego z cechą niemiecko-centralistyczną, zamiar ten jednak nie powiódł się.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

(Reorganizacya Banku polskiego. — Rozszerzenie obrębu pograniczno-akcyzowego).

Reorganizacya banku Polskiego daje powód dziennikom petersburskim do pisania o tym przedmiocie, nie zawsze wprawdzie z należytą znajomością rzeczy, lecz przyznać należy, z pewnem uznaniem dla przeszłości zwijanej obecnie instytucyi. Tak n. p. *Nowosti*, mówiąc o działaniu banku Polskiego i znacznem ograniczeniu w takich operacyach, jak pożyczki na weksle z zabezpieczeniem hypotecznem, powiadają, że w ostatnich czasach działalność tego banku prawie w niczem się nie różniła od działalności banku Państwa, że dokonywająca się więc obecnie reforma jest w gruncie rzeczy prawie tylko zmianą nazwy. „Zasadnicza różnica leży tylko w tem, mówią *Nowosti*, że bank Polski był dla swoich oddziałów instytucyą centralną. Teraz zaś warszawski kantor banku Państwa i mające funkcyonować oddziały, będą istniały niezależnie jedne od drugich i wprost będą podlegały bankowi Państwa. Sądzić należy, że oddziały prowincyonalne tylko na tem zyskają, ponieważ poparcie, jakie przedstawiają ogólne zasoby banku Państwa, jest daleko silniejsze od środków, jakiemi rozporządzał bank Polski. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, niektóre z tych oddziałów będą teraz mogły rozwinąć swoje operacye. W każdym razie nie można uznać za słuszne obaw, ażeby obecna reorganizacya banku Polskiego miała utrudnić korzystanie z kredytu. Zarzut ten mógłby się raczej odnosić do banku Polskiego, który postępował zbyt formalistycznie i w ogóle nie odpowiadał dzisiejszym warunkom instytucyj kredytowych. O tem wnosić już można z tego, że do roku 1860 bank Polski miał miejscowe oddziały tylko w Łodzi, Włocławku i Lublinie; od czasu zaś przedsięwzięcia środków przygotowawczych do obecnej reformy, ministerstwo skarbu postarało się o utworzenie jeszcze siedmiu oddziałów, t. j w Płocku, Kaliszu, Częstochowie, Radomiu, Piotrkowie, Łomży i Kielcach. Godzi się mniemać, że dotychczasowe operacye banku Polskiego w Warszawie bynajmniej się nie uszczuplą wskutek zamienienia tej instytucyi na kantor warszawski wspólnego dla całego państwa banku. Dowodzi tego już okoliczność, że ministerstwo skarbu uważa za potrzebne utrzy-

---

quelque chagrin et à présent je suis bien, bien fâchée de savoir que vous en avez. D'ou vient que vous n'ayez pas reçu de lettre du Kotek, comment aucne depuis son départ? Je ne comprends pas cela, mais cela m'afflige, car cela doit vous faire une peine extrême, mais je suppose que ses lettres, ou les vôtres, ont éte égarées, ce qui arrive à tout moment en passant par tous ces éternels cordons i przez wszystkie te rozmaite granice, *créées pour nos péchés Je veux croire que voilá la raison de ce long silence, car sûrement ce serait celle qui vous chagrinerait le moins. Elle n'est point malade, puisque Mlle. Tyszkiewicz l'a vue en bonne santé, elle ne vous a point oublié, j'en suis sûre, ainsi ne pleurez pas, vous serez encore heureux.* A potem tak dalej ciągnie: „*Pauvre Kotek! sûrement il s'afflige et se chagrine de son eôté, et voilà comment le bonheur ne se trouve nulle part et le chagrin se fourre partout. Je n'oublierai jamais comme je l'ai vue pleurer ici à Puławy et combien elle me disait trouver la vie une chose contrariante, fatigante et pleine d'épines. Cependant elle a un mari audemeurant bon enfant, elle est mère et personne ne lui dispute sa petite fille, et outre cela, elle a ce qui, à ce qu'on dit, constitue le parfait bonheur. Et avec tout cela elle se trouve malheureuse! Pauvre Kotek!*“ Mostowski zwierzył się jej z zamiarem ożenienia z panią Szymanowską, oto jest odpowiedź: „*Vous me demandez mon avis sur le Kotek et sur tout ce qui a rapport à cela. Je vous dirai d'abord que vous devez la connaitre mieux que moi, mais moi je la vois telle: jolie, bonne et douce, ce qui lui manque du côté de l'éducation, vous pourriez le lui faire acquérir, et ce serait peut-être à la longue un moyen de vous attacher encore plus à elle. Elle vous plait assez et, à ce que vous dites, elle vous aime beaucoup: voilà beaucoup de bonnes choses faites pour vous faire espérer une vie douce et tranquille, si vous unissez votre sort au sien. Mais le revers de la médaille est qu'elle est bien jeune et que vous n'en êtes pas extrêmement amoureux, et que peut-être, l'ayant épousée, votre coeur chercherait encore autre chose. Or, pour lors, je ne sais si cela vous rendrait malheureux, mais je suis convaincue qu'elle ne serait point heureuse. Réflechissez y bien.*

Un prêtre, un oui, trois mots latins

fixent à jamais notre destinée. Ces noeuds formés si aisément influent quelquefois d'une manière cruelle sur tout le cours de la vie, on a beau se quitter, ce n'est qu'une peine de plus, ajoutée à toutes celles qui proviennent d'un mariage mal assorti et qui empoisonnent et gâtent toute une existence: je vous en parle par expérience Pardonnez moi tout ce rabachage à cause du motif. N'est-ce pas que vous êtes déja plus gai? dites le moi bien souvent“.[10])

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Henryk Lisicki.

---

[10]) Pragnęłam widzieć Cię w smutku, a teraz jestem bardzo, bardzo zmartwioną dowiedziawszy się, iż cię to rzeczywiście spotkało. Cóż to znaczy, iż nie otrzymałeś listu od K o t k a i jakto, żadnego od czasu jego wyjazdu? Nie rozumiem tego, ale to mię zasmuca, gdyż to musi być dla ciebie wielkiem zmartwieniem, przypuszczam jednak, iż jej listy albo twoje zostały zatracone, co się ciągle zdarza w przechodzie przez te wieczyste kordony i przez wszystkie te rozmaite granice, stworzone za karę za grzechy nasze. Chcę wierzyć, iż to jest powód tego długiego milczenia, ponieważ powód ten najmniej by cię zasmucał. Ona nie jest chorą, skoro panna Tyszkiewicz widziała ją w dobrem zdrowiu, nie zapomniała o tobie, jestem pewną, więc nie płacz, będziesz jeszcze szczęśliwym“.

„Biedny Kotek! pewnie smuci się i martwi ze swej strony, i oto dowód, że szczęścia nie ma nigdzie, a smutek wszędzie się wciska. Nie zapomnę nigdy, gdy ją widziałam tu w Puławach płaczącą i gdy mi mówiła, iż znajduje życie przykrem, nużącem i pełnem cierni. Jednakże męża ma zresztą poczciwego, jest matką i nikt jej nie odbiera jej córeczki, a prócz tego posiada to, co jak mówią, stanowi zupełne szczęście. A z tem wszystkiem czuje się nieszczęśliwą! Biedny Kotek! Zapytujesz mię o zdanie o K o t k u i o wszystkiem co z tem ma związek. Powiem ci naprzód, iż musisz znać ją lepiej niż ja, co do mnie zaś, przedstawia mi się taką: ładną, dobrą i łagodną, to co jej brakuje pod względem ukształcenia, to mogłaby nabyć za twojem pośrednictwem i to może byłby *à la longue* sposób abyś się jeszcze bardziej do niej przywiązał. Ona dosyć ci się podoba, a z tego co mi mówisz wynika, że ona bardzo cię kocha: oto wiele dobrych rzeczy, które mogą ci dać nadzieję słodkiego i spokojnego życia, jeżeli los swój z jej losem połączysz. Ale odwrotną stroną medalu jest to, że ona jest bardzo młodą, a pan niezbyt w niej jesteś zakochany i że może poślubiwszy ją serce twoje szukałoby jeszcze czegoś innego. Owoż wówczas nie wiem czy to by ciebie uczyniło nieszczęśliwym, ale przekonaną jestem, że ona nie byłaby wcale szczęśliwą. Zastanów się dobrze nad tem

Ksiądz, jedno t a k, trzy słowa łacińskie — stanowią na zawsze o naszym losie. Związki te tworzone tak łatwo, wywierają nieraz wpływ okrutny na cały przebieg życia; i rozłączenie nic tu nie pomoże, jestto przykrość jedna więcej, dodana do tych wszystkich, jakie wynikają ze źle dobranego małżeństwa a które zatruwają i psują całą egzystencyę: mówię ci o tem z doświadczenia Daruj mi całe to gadulstwo, przez wzgląd na jego powody. Jesteś już weselszy, nieprawdaż?“

manie dzisiejszej sumy budżetowej na wydatki banku Polskiego po przekształceniu go na kantor, chociaż suma ta przewyższa znacznie nawet etat kantoru moskiewskiego. Przyszłe operacye zarówno kantoru warszawskiego, jak i oddziałów banku Państwa niewątpliwie będą odpowiadały ogólnym warunkom kredytu. Tak n. p. zamierzana operacya dyskontowania sola-weksli właścicieli ziemskich ma być wprowadzona do kantoru i oddziałów banku Państwa w Królestwie Polskiem. Potrzeba zaś kredytu przemysłowego wywoła zapewne utworzenie odpowiednich prywatnych lub akcyjnych instytucyj kredytowych".

Warsz. Dniew. donosi, że istniejący obecnie na granicy pruskiej i austryackiej obręb pograniczno-akcyzowy 21-wiorstowy zostanie z nowym rokiem rozszerzony do 45-ciu wiorst, w celu położenia tamy przemytnictwu.

(W sprawie wydalania z Prus obcokrajowców.)

Jak donosi prasa poznańska i wrocławska, władze pruskie zabrały się na seryo do wydalania ze Szląska poddanych austryackich, zajętych po większej części w tamtejszych kopalniach Z takiem postępowaniem nie mogą pogodzić się nawet dzienniki niemieckie przyjaźne rządowi I tak pisze *Bresl. Ztg.*:

„Jako pierwszy powód do wydalania polskich robotników podawano przeszkadzanie polonizacyi i tłumienie narodowo-polskich tendencyj. Wiejscy robotnicy w Galicyi, którzy w zimie pracują w górno-szląskich kopalniach, nie czynią żadnych polonizacyjnych usiłowań, są oni pod względem politycznym obojętni. Jak książę Bismarck raz słusznie powiedział, narodowo-polskiemi agitacyami trudni się tylko duchowieństwo i szlachta, lud zachowuje się dość obojętnie. Galicyjscy robotnicy są pilnymi, pracowitymi, spokojnymi ludźmi, którzy przez zimę przy ciężkiej pracy chcą zaoszczędzić parę groszy, ale od polityki trzymają się oni zdaleka, itd."

To samo pismo uspokaja co do wydalania polskich akademików w Wrocławiu. Donosi ono, że zaczęto pracować nad tą sprawą, lecz stanowcza decyzya jeszcze nie zapadła. W ogóle zaś dotychczas dopiero dwóch akademików przesłuchiwano protokolarnie.

Z Gołubia piszą do *Gazety Toruńskiej* pod dniem 28 b. m.: Transportowanie wygnańców za granicę trwało od 15 b. m. aż do dzisiaj w południe. Po południu o 4 zapowiedział dyrektor komory rossyjskiej w Dobrzyniu, że komora nie będzie nadal przepuszczała wydalanych, dopokąd rozkazu rządu rossyjskiego z takiem poleceniem nie odbierze. Wójt w Dobrzyniu zaś nie przyjmuje również od tej chwili ludzi z Prus odstawionych i czeka na wyższy rozkaz. — Wyjąwszy niedziel, nie było dotąd dnia, aby po kilka rodzin wydalanych, nawet z dalszych stron, nie przyprowadzono Wczoraj n. p. przywieziono na jednym wozie 3 familie robotnicze z dóbr karbowskich pod Brodnicą. Przywiózł ich urzędnik policyjny. Dziś rano przywiózł żandarm jednę rodzinę z Pułkowa.

(Sprawa konsulatów greckich w Turcyi)

Z Konstantynopola piszą do *Pol. Corr.* iż doniesienie o zamiarze rządu greckiego odwołania wszystkich swoich konsulów w Turcyi nie jest w tej formie zgodne z istotnym stanem rzeczy. Sprawa ma się tak właściwie: Rząd ateński polecił swojego czasu posłowi greckiemu w Konstantynopolu, aby wyjednał u W. Porty *exequatur* dla kilku nowo mianowanych konsulów, pomiędzy którymi było trzech przeznaczonych dla Albanii. W. Porta jednakże podniosła reklamacye, wskazując na to, iż w obrębie odnośnych trzech miejscowości nie ma wcale poddanych greckich, a przeto ustanowienie tamże konsulów nie jest umotywowane. Tymczasem przyszedł do steru gabinet Delyannisa, który uwiadomiwszy posła greckiego w Konstantynopolu, iż utworzenie w mowie będących trzech konsulatów zostało zaniechane ze względów oszczędności, polecił mu zarazem cofnięcie wniosku o udzielenie im *exequatur* sułtańskiego.

(Polityka kolonialna Francyi.)

(Z francuskiej Izby poselskiej).

Rozprawy nad kredytem dla Madagaskaru zakończyły się tak burzliwie, jak się rozpoczęły, ale ostateczna decyzya o polityce kolonialnej została odroczona. Decydować o niej będzie przyszła Izba. Poseł Clemenceau odpowiadając na wywody Ferryego, rozpoczął od uwagi i ubolewania, że Francya we wszystkich stronach świata podejmuje wyprawy, dla których przyczyn nie podaje. Kraj staje zwykle wobec już spełnionych czynów. Łatwo, mówił, przedstawić teoryę dla polityki kolonialnej; ale gdy idzie o zbadanie, czy teorya usprawiedliwiona jest praktyką, wówczas p. Ferry nie chce wdawać się w rozprawy. Czemu nie ratowano wtenczas honoru Francyi, gdy wyprawę Flatteura spotkała klęska? (*Głos z lewicy*: Bo tam nie było nic do wzięcia!) Clemenceau: Tak, to trafne słowo, właśnie dlatego, że tam nie było nic do wzięcia. Czemuśmy przed rządami Ferryego nie mieli żadnych wypraw? Dopiero gdy on objął ster rządów, honor Francyi doznał uszczerbku wszędzie. — Clemenceau krytykuje dalej zapatrywanie o korzyściach kolonij francuskich, głównie zaś uderza na to, że nie miano dokładnej znajomości stosunków handlowych w koloniach. Ubolewa nad przeciążeniem budżetu, co się przyczynia do podrożenia pracy i utrzymania robotnika Cały ustęp poświęca wywodom o upadku przemysłu, którego przyczyny widzi w wyprawach. Opinia przychylna Niemiec o polityce kolonialnej Francyi jest dla członka radykalnego oczywistem kryteryum, że Francya nie powinna wdawać się w tę politykę. Uderza dalej na zapatrywanie Ferryego o niższości ras barbarzyńskich, gdyż są one sprzeczne z zasadami rewolucyi francuskiej. Twierdzi, że w koloniach pod hasłem cywilizacyi dopuszczano się zawsze wielu zbrodni. Polityka zalecana przez Ferryego, to wojna, wrawdzie nie w Europie, ale w innych częściach świata, to polityka szaleństwa, bo wyciąga z kraju pieniądze i ofiarę krwi. Następnie ubolewa, że dla korpusu ekspedycyjnego do Tonkinu zostało sparaliżowanych 100.000 wojska, które nie może być zmobilizowanem, a uszczerbek ten poczytuje za najdotkliwszy dla ojczyzny. Nakoniec wraca do ulubionego tematu o polityce garnka i fajki dla robotników i pyta, co powie Ferry przy zbliżających się wyborach robotnikom i kupcom, co powiedzą jego zwolennicy wyborcom. Gdy potem zaczyna mówić o opuszczeniu Ferryego przez większość w marcu, przychodzi do następującej sceny.

Langlois, człowiek podeszły, a bardzo żywego temperamentu przerywa panu Clemenceau, co oburza kilku członków skrajnej lewicy. Dają się więc słyszeć burzliwe krzyki, wzywające do porządku, a skoro przewodniczący zaraz Izby do porządku nie wezwał, zawołał Clovis Hugues: „Pozwalasz pan obrażać Gambettę!" Po tych słowach podnosi się Langlois ze swego krzesła i stara się zbliżyć do Clovis Huguesa. Skoro więc spostrzeżono, że Langlois zamierza osobiście zaczepić p. Clovis Huguesa, zagrodziło mu kilku deputowanych, a między innymi Anatole de la Forge drogę. Gdy jednak mimo to Langlois przemocą chciał sobie utorować drogę do Clovis Huguesa, wówczas ten ostatni rzucił się także ku Langlois, ale i jego powstrzymało kilku posłów. W końcu zbliżyli się woźni Izby do p. Langlois i wezwali go, aby wrócił na swe miejsce, co on też istotnie uczynił. Zajście to wywołało w sali wielkie wzburzenie. Przewodniczący dzwonić musiał kilka minut, zanim się cośkolwiek uspokojono. „Niepodobna, powiedział w końcu, aby taka wrzawa panowała. Ani Izba, ani biuro nie słyszały słów, które dały powód do tego zajścia." (*Zaprzeczenia i niepokój*).

Clovis Hugues krzyczy: „Ja nie powtórzę!"

Przewodniczący: „Nie potrzeba wcale!"

Clovis Hugues chciał następnie wejść na trybunę, ale przyjaciele powstrzymali go.

Po burzliwej scenie, w której brał udział i Cassagnac, i po uciszeniu się wrzawy, kończy Clemenceau swój wywód o dziejach upadku Ferryego. Nakoniec wśród ogólnej i natężonej uwagi, zabiera głos prezes gabinetu Brisson:

Niedawno prosiłem Izbę, aby nie wdawała się w dyskusye nad tem, co już minęło, ponieważ to ani Izbie ani rzeczypolitej nie przyniesie korzyści. (*Oklaski*). Mowca odwołuje się więc znowu do jedności i do zjednoczenia wszystkich sił republikańskich: to jest zadanie, które do końca będzie chciał spełnić, jeżli Izba na to mu zezwoli. Mowca nie może w to uwierzyć, aby ta jedność miała być tylko „iluzyą". (*Żywe oklaski. Spuller woła*: Pan mówisz jak patryota i jak mąż stanu). Rząd domaga się 12-milionowego kredytu na Madagaskar. Aby usprawiedliwić to żądanie, nie potrzeba tu przywodzić teoryj o polityce kolonialnej. Należy tylko zrozumieć, gdzie jest interes Francyi. Francya ma dawne i świeże kolonie, te i tamte są drogie a przyszłość dopiero okaże, czy one za drogo zostały nabyte. (*Oklaski*). Statystyka sama nie wystarczy tu. W koloniach tych spoczywa też cząstka honoru i interesów Francyi. Rząd nie jest ani za porzuceniem kolonij, ani za nowemi zdobyczami, ale chce tylko utrzymać posiadłości Francyi i urządzić je tak, aby jak najmniej kosztowały, a jak najwięcej przynosiły korzyści. W czasie feryj rząd zastanowi się szczegółowo nad tą sprawą i postawi nowej Izbie wnioski Obecnie jednak prosi mowca o zakończenie tej i tak za długiej dyskusyi, ponieważ mogłaby ona dać tylko powód do nowych zajść. (*Przeciągle i ogólne oklaski*).

KRONIKA

— **Dyrekcya c. k. Seminaryum nauczycielskiego żeńskiego** we Lwowie ogłasza, iż na rok szkolny bieżący do klasy I. przyjętych będzie tylko 40 uczenic, do klas zaś innych będą przyjęte tylko te kandydatki, które już uczęszczały do Seminaryum i były uznane za przysposobione do tych klas. Przyjęcie przeto do Seminaryum, na mocy egzaminu wstępnego, jest możliwem tylko do klasy pierwszej. Ze zgłaszających się zaś do zapisu będą miały pierwszeństwo do przyjęcia te kandydatki, które przy najściślejszym egzaminie wstępnym okażą lepsze przysposobienie, a przy równym wyniku, które ukończyły wyższą klasę i wiekiem są starsze. Dyrekcya zwraca też uwagę i na to, że według obowiązujących przepisów, kandydatki bez przysposobienia muzykalnego nie mogą być przyjęte, dlatego każda ze zgłaszających się kandydatek, musi umieć pewien zasób pieśni treści religijnej lub innej; kandydatki bez głosu i słuchu absolutnie nie będą przyjęte. Wszystkie kandydatki muszą przedłożyć świadectwo zdrowia, iż są zdolne do zawodu nauczycielskiego; w razie jednak widocznej chorowitości, wymagać się będzie świadectwa zdrowia, zatwierdzonego przez lekarza wskazanego przez zakład. Wpisy do wszystkich klas Seminaryum, kursu freblowskiego i szkoły wzorowej, odbywać się będą dnia 29, 30 i 31 sierpnia; późniejsze zgłoszenia do zapisu, do którejkolwiek klasy, uwzględnione nie będą. Egzamina wstępne do klasy I, rozpoczną się dnia 1 września, po odbytem o godzinie 9tej nabożeństwie w kaplicy zakładu; egzamina zaś poprawcze z pojedynczych przedmiotów, odbywać się będą tylko 1 września przed południem. Kandydatki, zgłaszające się do przyjęcia do klasy pierwszej Seminaryum, lub na kurs freblowski, mają przedłożyć przy wpisie metrykę urodzenia, na dowód, że rok 15 ukończyły (na kurs freblowski rok 16), świadectwo odbytych nauk, świadectwo zdrowia; a zgłaszające się po przerwie odbytych nauk, także świadectwo moralności, rodowód sporządzony w dwóch egzemplarzach, oraz próbki własnych rysunków i robót ręcznych. Zgłaszające się do klas innych, mają przedłożyć rodowód w dwóch egzemplarzach i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, na którem ma być poświadczenie dyrekcyi, gdyby kandydatka była z innego Seminaryum. Bez tych dokumentów żadna z kandydatek nie będzie do wpisu dopuszczona.

— **W Zakładzie Skarbkowskim** w Drohowyżu, odbywa się dziś doroczny popis uczniów, na który udało się wiele osób ze Lwowa.

— **Do Krynicy** przybyło w ostatnim tygodniu 300 gości kąpielowych, stanowiących 191 rodzin; od otwarcia sezonu zaś 1883 osób, stanowiących 933 rodzin.

— **Wycieczka** stowarzyszenia rękodz. „Gwiazda" do lasku na Pasiekach, odbędzie się w niedzielę 2 sierpnia jedynie za zaproszeniami, które otrzymać można w biurze stowarzyszenia. Chorągwie, wywieszone na strażnicach ogniowych „Sokoła" w Rynku i miejskiej na placu Cłowym, zapowiedzą, że wycieczka przyjdzie do skutku.

— **Zabawa ogrodowa**, połączona z przedstawieniem amatorskiem, stowarzyszenia rękodzielników „Skała", która nie przyszła do skutku z powodu słoty zeszłej niedzieli, odbędzie się jutro, 2 sierpnia, z niezmienionym programem

(π) **W dyecezyi tarnowskiej** zmarł ks. Antoni Koltas, pleban w Czchowie, administracyę objął miejscowy wikary, ks. Władysław Chedyński. Ks. Aleksander Siemiński instytuował się na probostwo w Szynwaldzie. Konsystorz biskupi przeniósł wikaryych: ks. Ignacego Mościskiego z Zawoi do Trzciany; ks. Józefa Kowalskiego z Lubczy do Mielca; ks. Tomasza Janusia, z Rzegocina do Łapanowa: ks. Jana Górnika z Trzciany do Szczepanowa; ks. Michała Kryza, z Siedlisk do Niedźwiedzia; ks. Pawła Wolka, z Niedźwiedzia do Siedlisk; ks. Błażeja Sąsiadka, z Osielca do Barcic; ks. Stanisława Jaglarza, z Podegrodzia do Nowego Sącza; ks. Marcina Krzysia, z Witkowic do Czarnego Dunajca; ks. Jana Olesińskiego, z Borowy do Rzegocina; ks. Józefa Ogonkiewicza, z Piwnicznej do Waksmundu; ks. Wiktora Kmietowicza, ze Stopnic do Jurkowa i ks. Kazimierza Ogorzałka, z Zawady do Czarnego Potoku.

— **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu czerwcu bieżącego roku następujące cyfry: Z końcem maja 1885 r. było chorych 530, przybyło w czerwcu 853, było przeto ogółem leczonych 1.383. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych 602, z polepszeniem zdrowia 146, nieuleczonych 67, umarło 69; ubyło tedy razem 884. Pozostało z końcem czerwca 499 chorych.

— **Skradzione konie.** W c. k. sądzie powiatowym w Manasterzyskach, przytrzymaną została para koni z wózkiem, z kradzieży pochodząca, nieznanego właściciela, a to: koń kasztanowaty, 4-letni, 13 miary, i klacz kara 5-letnia, 13 miary, dobrze odżywione, bez szczególnych znaków. Właściciel winien się zgłosić w pomienionym sądzie.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono oficerski srebrny kartusz z paskiem wr. 21 zł. Zgubiono zastawniczą kartkę banku ruskiego do l. 51.956. Zakwestyonowano dwie butelki szampanowe z winem, bez etykiety, zielonym lakiem opieczętowane i kilka kartek zastawniczych, na następujące zastawy: złoty gruby łańcuszek do zegarka z wisiorkiem i czerwonym kamykiem, ważący $22\frac{1}{2}$ dukatów, wartości przeszło 100 zł., zastawiony 3 września 1884; dwa zł. kólczyki, kształtu półksiężyca, pogniecione; wisiorek zł. od łańcuszka i guziczek zł. do koszuli, z czarnemi i niebieskiemi, emaliowanemi paseczkami; paltot z bronzowego grubego tyfolu, z kołnierzem aksamitnym; surdut zimowy bronzowy, z takimże kołnierzem; bronzowy zimowy wołochaty surdut, z czarnym aksamitnym kołnierzem, i zimowy czarny wołochaty surdut, z czarnym aksamitnym kołnierzem a wełnianą siwą podszewką, w czarne kratki.

— **Nowy dziennik.** Z Warszawy otrzymaliśmy program nowego codziennego pisma, p. t.: *Chwila*, które od dnia 1-go października r. b. wychodzić ma w tem mieście, pod redakcyą p. Walerego Przyborowskiego. Program ten zapowiada „zerwanie raz z fatalną polityką serca i z polityką t. z. pracy organicznej", która, jak opiewa program rzeczony, „tylko pewnej grupie ludzi dozwoliła zrobić fortuny wielkie, a ogół ubezwładniła".

— **Zwłoki generała Granta** zabalsamowano i wystawiono w Mount M'Gregor, gdzie mają pozostać aż do oznaczenia terminu pogrzebowego. Prośbę lekarzy o pozwolenie odbycia obdukcyi, rodzina stanowczo odrzuciła. W pamiętniku swoim zmarły generał naznaczył trzy okolice, jako miejsca wiecznego dla siebie spoczynku; przedewszystkiem Westpoint, któryby, jak pisze, przekładał nad wszystkie inne, gdyby zwłoki żony jego w przyszłości mogły być obok jego złożone; następnie Galenę, lub też inne jakie miejsce w państwie Illinois, ponieważ tam po raz pierwszy poruczono mu funkcye generalskie, a nakoniec Nowy York, ponieważ mieszkańcy miasta tego wspierali go kiedyś w potrzebie. W księgarniach spodziewać się można ogromnego odbytu pamiętnika zmarłego prezydenta; popyt na wszelkie pamiątki, tyczące się zmarłego, będzie już z tego względu znacznym, że pewna część dochodu przeznaczoną jest na rentę dla wdowy po generale. Zamówiono już dotychczas 20.000 egzemplarzy pamiętnika, a część, przypadająca generałowej, wynosiłaby nie mniej jak 500 000 dolarów. Żałoba powszechna widoczną jest w całej Ameryce północnej; każdy burmistrz wydał rozporządzenie, aby wszelkim gmachom publicznym w odpowiedni sposób nadano charakter żałoby.

— **Katastrofa.** W tych dniach zdarzył się gwałtowny wybuch prochu w fabryce pomiędzy Sestem a Calonatą, nieopodal Florencyi położonej. Robotnik, znajdujący się w miejscu powstania wybuchu, rzucony został na 50 metrów odległości; w innych oddziałach fabryki 13 robotników wyleciało w powietrze. Cały prawie personal robotniczy jest ciężko poraniony, a trzech zabitych; z gruzów wydobyto 12 ciężko rannych. Dyrektor fabryki zabity, żona jego zaś, dowiedziawszy się o katastrofie, zmarła wśród konwulsyj.

— **Skarb.** We wsi Lepawinie, w Kroacyi, dziewczynka pasąca krowy spostrzegła, że jedna z nich kuleje. Krowa nadeptała na skorupę, którą wyjmując dziewczyna spostrzegła obok gliniany garnek, aż po brzegi napełniony dukatami. W przestrachu i radości pierwszej chwili, pozostawiła krowy na łące, pobiegła do wsi i głośno opowiadała o wielkim skarbie. W jednej chwili zbiegli się amatorowie na łąkę i dukaty z czasów Macieja Korwina, których było przeszło 1.000, zniknęły w ich szerokich kieszeniach. Jeden z włościan zabrał ich 350, drugi 100, reszta wzięła, co się dało. Tylko krowa i dziewczyna nic nie dostały!

— **Bogaty kupiec**, ojciec czterech nadobnych córek, zamieszkały w jednem z większych miast niemieckich, przyjmował od niejakiego czasu częste odwidziny nader wytwornego i wykształconego Amerykanina. Naraz pewnego dnia przed południem, młodzieniec stawia się i prosi kupca o chwilkę poufnej rozmowy. „Panie — rzecze z zapałem — kocham córki pańskie i proszę o ich ręce!" „Jakto wszystkie cztery!" — woła przerażony ojciec rodziny: „Ależ panie, jesteś pan waryatem!" — „O nie, panie, jestem... mormonem".

— **Amazonki Dahomeyu.** Do paryskiego *Matin* donoszą z Lagos (zatoka Gwinejska), iż osada sąsiadująca z Porto Novo została napadnięta, splądrowana, a ludność jej po części wyrznięta. Armia Dahomeya, złożona z 6.000 żołnierzy i amazonek, zamieniła w popiół 10 wiosek, stojących pod protektoratem francuskim, pozabijała starców i kobiety, a młode dziewczęta i chłopców, w liczbie około 1.000, uprowadziła w celu uczynienia z nich ofiary. Dahomey corocznie z wiosną przedsiębierze wielką wyprawę, w celu zadowolenia swoich kapłanów, wymagających 700 do 800 ofiar ludzkich naraz. Młode dziewczęta, które nie padają pod nożem, muszą wstępować do szeregu amazonek, stanowiących w liczbie 4.000 straż przyboczną czarnego monarchy. Ślubują one wieczną czystość i biada tej, która da się uwieść; ska-

zaną ona bywa na śmierć, a uwodziciel jej, po wleczony miodem, przywiązany zostaje do drzewa i oddany na pastwę owadom i wężom. W czasie wojny amazonki te są stokroć okrutniejsze krwi od mężczyzn. Po każdej bitwie kaleczą i krają rannych, aby się przyzwyczaić do widoku męczarni śmiertelnych. Podczas pokoju wprawiają się w używaniu broni, żują tytoń i piją tak, iż rzadko kiedy bywają przytomne. „Bohaterskie“ czyny amazonek zgrozą napełniły Porto Novo, którego załogę stanowi 15-tu żołnierzy senegalskich.

— **Prasa armeńska.** Na międzynarodowej wystawie prasy peryodycznej, która odbyła się w roku ubiegłym w Nicei, znajdowały się także okazy dziennikarstwa Armenii. O prasie tej kierownik wystawy, p. Czarnowski, daje następujące sprawozdanie: Do wielkiej grupy europejsko-kaukazkiej czasopism należy jeszcze prasa Armenii, krainy, której część znaczna zostaje pod panowaniem rossyjskiem, reszta zaś pod tureckiem i perskiem. Kilka pism armeńskich, nadesłanych na wystawę nicejską, korzystnie świadczy o usiłowaniach przewódców literackich Ormian. Z pomiędzy pism tych na szczególniejszą uwagę zasługuje miesięcznik pod nazwą *Mankowarżanoc* (Pedagogium), którego wydawca i redaktor, Khorene Stepane, archimandryta armeński, rezydujący w Eczmiadzynie pod Erywaniem, w osobnym liście podał nam wielce interesujące objaśnienia, które tu w krótkości przytaczamy: *Mankowarżanoc* jest jedynem pismem pedagogicznem, wydawanem obecnie w języku armeńskim od nowego r. 1884. Drukuje się w Tyflisie, w tłoczni armeńskiej pana Martirossiana, pod uprzednią cenzurą rządową, w 200 egzemplarzach. „Nauczyciele armeńscy“, pisze redaktor *Mankowarżanoca* „niestety nie smakują zbytecznie w literaturze pedagogicznej, tak, że wszystkie wydawnictwa tego rodzaju, przedsiębrane przez ludzi postępu i dobrej woli, po krótkim czasie upadały, z powodu braku prenumeratorów. *Mankowarżanoc* ma tylko 100 abonentów płatnych, 100 egzemplarzy prócz tego rozsyła się bezpłatnie szkołom armeńskim“. Archimandryta wydawał poprzednio poważny miesięcznik *Haikakan Aszkhar* (Świat armeński) i jest wielkim przyjacielem postępu prasy i oświaty. W Smyrnie wychodzi również bardzo pokaźny dziennik armeński *Archalovs Araratian*; w Konstantynopolu *Terdżemani Efkiar* i wiele innych.

Gawędy naukowe.

V.

(Grad i Tissandier o olbrzymim wzroście ludności niemieckiej. — Zniezculanie. — Zastosowanie chloroformu i połączone z niem niebezpieczeństwo życia — Nowa metoda p. Pawła Bert. — Wyzyskanie dymu. — Nowy okręt austro-węgierskiego Lloyda i statystyka morza).

Alzacko-lotaryński deputowany do parlamentu niemieckiego, znany ze swych prac statystyczno ekonomicznych p. Charles Grad, ogłosił świeżo w *Revue des deux mondes* artykuł, zestawiający wyniki ostatnich obliczeń ludności w Niemczech i Francyi. Artykuł ten wywołał wiele zajęcia, gdyż tyczy się liczebnego rozrostu dwóch wielkich państw Europy, a wysnute z dat statystycznych wnioski rzucają ciekawe światło na historyę przyszłości obu tych narodów.

Ostatnie censum w Niemczech wykazało liczbę mieszkańców tego cesarstwa w sumie 45,234.061 jednostek. W r. 1870 wynosiła ta ilość tylko 40,816.240. Przyrost ludności w dziesięcioleciu dosięgnął przeto pokaźnej liczby 4,417.812 mieszkańców, nie wliczając w nią rozmaitych wychodźców niemieckich. Liczba ta czyni stosunek wzrostu 1·08 na 100, czyli 441.781 jednostek na rok, a gdy wliczymy wenliczbę wychodźców, wyniesie przybytek 543.442 jednostek. Ludność cesarstwa niemieckiego wzrasta przeto co roku o więcej aniżeli pół miliona mieszkańców. Przypuszczając, iż ten wzrost będzie trwał dalej w tej samej mierze, podwoi się dzisiejsza ludność Niemiec za 60 lat.

Po wojnach napoleońskich w r. 1816 miały wszystkie kraje Związku niemieckiego 26 milionów mieszkańców. W końcu przyszłego wieku będą mogły za to liczyć około 170 milionów, czyli na jednym kilometrze kwadratowym obszaru 315 mieszkańców, wobec 84 mieszkańców na kil. kwadr. w r. 1880.

Porównywając z wzrostem ludności cesarstwa niemieckiego wzrost ludności rzeczypospolitej francuskiej, spostrzeżemy, iż wzrost ludności francuskiej jest znacznie powolniejszym, gdyż wobec liczby 32.569.223 mieszkańców w roku 1831, wynosiła ludność Francyi w roku 1881 zaledwie 37,321.186 mieszkańców, co czyni roczny przyrost 0·2 na 100.

Poza granicami państwa niemieckiego żyje 20 do 22 milionów Niemców, podczas gdy w Niemczech żyją zaledwie 4 miliony cudzoziemców. Wśród ludności niemieckiej żyje natomiast 3,722 000 poddanych nierodowitych Niemców, a mianowicie 2,860.000 Polaków, 300.000 Francuzów, 200.000 Duńczyków, 150.000 Litwinów, 137.000 Wendów i 54.000 Czechów. W rzeczywistości są te liczby daleko większe, lecz obliczenie rządowe ze względu na ilość mówiących językiem niemieckim jako codziennym, służy Niemcom do uważania tych, co język niemiecki za swój codzienny z różnych przyczyn podają — za Niemców rodowitych. Grad wykazuje, iż wzrost ludności cesarstwa niemieckiego krwi słowiańskiej, t. j po prawym brzegu Łaby jest większym od wzrostu ludności z lewego brzegu Łaby krwi czysto germańskiej, albowiem stosunek z prawego brzegu Łaby wynosił w r. 1882 — 41 na 1000 wobec 37 na 1000 z lewego brzegu. W polskiej prowincyi Niemiec wynosiła w tym samym roku nadwyżka urodzin nad ilością śmierci 15 na 1000 wobec 12 na 1000 w Prusach a 11 na 1000 w innych prowincyach niemieckich.

Wszystkich Niemców jest 60 milionów. Z tego mieszka 42 milionów w granicach dzisiejszego cesarstwa niemieckiego, 8 milionów w Austryi, 2 miliony w Szwajcaryi, 4 miliony w Holandyi, $3^1/_2$ miliona we Flamandyi a około 1 milion w Rossyi— po większej części żydów.

Po Rossyi są przeto najludniejszym krajem w Europie — Niemcy. W ogólnej liczbie ludności europejskiej stanowią Niemcy 13 do 14 prc. Licząc ludność całej ziemi na 1436 milionów, otrzymamy na 1 kilometr kwadr. 10 mieszkańców zaludnienia, w Europie na tym samym obszarze 34 mieszkańców. W Niemczech wynosi ta liczba 84 we Francyi 71, a w Alzacyi i Lotaryngii 128. Niemcy przewyższa co do ludności tylko Rossya, o 84 milionach mieszk. Stany Zjednoczone o 50 milionach, Indye o 248 mil. i Chiny o 350 mil.

Za panowania Ludwika XIV, około r. 1700, liczyła monarchia francuska 19 milionów mieszkańców, a zajmowała pierwsze miejsce w rzędzie najliczebniej zaludnionych mocarstw Europy, t. j. Francyi, Anglii i Niemiec. W r. 1789 mimo wzrostu ludności francuskiej w ciągu wieku o 7 milionów, uszczupliła się stosunkowo jej ludność, mianowicie gdy nowe państwo Rossya dosięgło liczby 25 milionów mieszkańców. Po wojnach napoleońskich zmniejsza się znowu stosunkowo ludność Francyi z 27 prc. na 20 prc. totalnej ludności czterech powyższych państw. Z wzrostem potęgi Włoch spada ten stosunek w r. 1870 na 14 prc.

Wzrost Francyi i Niemiec oraz ich wzajemny stosunek uwidoczniają nam następujące liczby:

	Francya	a Niemcy
1820	30,471.875	26,291.606
1830	32,569.223	29,518.125
1840	34,230.178	33,783.150
1850	35,783.170	35,395.496
1860	36,713.166	37,745.187
1870	37,745.310	40,816.249
1880	37,321.186	42,234.06'

Przyczyn tego powolnego wzrostu ludności francuskiej szukać należy głównie w tem, iż podczas gdy każde małżeństwo niemieckie wzbogaca ludność kraju przeciętnie pięciorgiem dzieci, podobnie jak w Anglii, przynosi małżeństwo francuskie przeciętnie tylko trzy nowe jednostki do liczby mieszkańców kraju. Jest to wyłączna właściwość Francuzów pośród wszystkich narodów ucywilizowanych. W Niemczech przypada 1 urodzenie na 25 mieszkańców, a we Francyi 1 na 37. Liczba urodzin we Francyi od r. 1870 do 1880 wynosiła 937.243 mieszkańców a w Niemczech 1,771.334, czyli dwa razy tyle. Każde stadło niemieckie jest w porównaniu z francuskiem bardzo liczniejsze.

Nawiązując do artykułu Grada, pociesza Gaston Tissandier w czasopiśmie *Nature* naród francuski wskazówką na tę okoliczność, iż wielkość i potęga narodu nie zależą jedynie od liczebnej siły jego jednostek. I właśnie Francya jest dowodem, iż, mimo jej powolnego liczebnego wzrostu, prześcigniętego przez inne narody, jakością swego materyału zaludniającego może utrzymać swą potęgę nienaruszoną po długie czasy.

Życie duchowe, dziedzina sztuki, literatury, umiejętności, stawiają Francyę, mimo stosunkowo małego wzrostu liczby jej mieszkańców, w rzędzie pierwszych państw świata. I militarna potęga nie leży głównie w ilości żołnierza, lecz w duchu, który go ożywia i zapala wlewanem weń poczuciem słuszności sprawy i miłości ojczystej ziemi. Potęgą narodu jest jego rozwój intelektualny, praca sumienna i spełnianie obowiązku. Kończy zaś Tissandier słowami Henri Martina: „Naród, który wydał orleańską dziewicę, zginąć nie może“... (C. d. n.)

Maryan Dimmel

Gospodarstwo i handel

* **Kolej Karola Ludwika.** *Presse* pisze: Kilkakrotnie doniosły dzienniki w formie stanowczej, iż rokowania pomiędzy koleją Karola Ludwika a zarządem austryackich kolei skarbowych w sprawie odnowienia kartelu taryfowego i podziału obrotu galicyjskiego doprowadziły już do zupełnego porozumienia, wymagającego już tylko ratyfikacyi. Jak się dowiadujemy, do zupełnego porozumienia jest jeszcze daleko, owszem nowe teraz powstają trudności. Żądania kolei Karola Ludwika w kwestyi nowego uregulowania kartelu galicyjskiego były dość wygórowane, a zarząd kolei skarbowych nie miał ochoty zgodzić się na nie. Chociaż obecnie kolej Karola Ludwika obniżyła znacznie swoje żądania, zachodzą jeszcze różnice pomiędzy obopólnemi propozycyami, co do których zachodzi pytanie, czy będą mogły być spełnione, a to tem bardziej, iż zarząd kolei skarbowych trwa na stanowisku zajętem w tej sprawie. Obecnie obiega pogłoska, iż kolej Karola Ludwika na wypadek, gdyby nie dało się osiągnąć porozumienie na podstawie nowych jej propozycyj, gotową byłaby skorzystać z przysługującego jej prawa wypowiedzenia kartelu. W kołach kompetentnych są jednakże zdania, iż sprawa nie dojdzie tak daleko, i że ostatecznie znajdzie się podstawa zadowalającego porozumienia.

Bank Rolniczy we Lwowie.
(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 31 lipca 1885.

Ceny à 100 kilo *loco* Lwow.

Pszenica	gotowa .	7·—	7.75
usposobienie mdłe	. .	—·—	—·—
Żyto	gotowe .	5·40	6 40
usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
Owies	obroczny	6·25	6·75
usposobienie spokojne		—·—	—·—
Jęczmień		—·	—·—
usposobienie			
Rzepak nowy	. . .	9·25	10.—
usposobienie mdłe			
	do nasienia	—·—	—·—
Groch	do gotow.	—·—	—·—
	obroczny	—·—	—·—
Wyka	. .	—·—	—·—
Bobik	. . . .	—·—	—·—
Hreczka	.	—·—	—·—
Kukurudza	.	—·—	—·—
usposobienie			
Chmiel bez popytu, za 50 kilo		—·—	—·—
Chmiel nowy		—·—	—·—
Koniczyna czerwona		—·—	—·—
	biała .	—·—	—·—
szwedzka		—·—	—·—
Spirytus za 10.000 lt. prct.		29·25	29·50

Stagnacya w handlu zbożowym trwa niezmiennie, w skutek zmniejszonej jednak podaży i zawiedzionych częściowo nadziei co do spodziewanej ilości zbiorowej, zapisujemy dziś zwyżkę w cenach zboża na termina. Względnie do wypłacanych przy kupnie zaliczek płacą *loco* stacye kolejowe na sierpień, wrzesień: za pszenicę 6 50 — 7·25, *paritas* Lwów 7·25 do 7·50 złr; żyto płacą na wrzesień, październik *loco* stacya kolejowa 4·75 do 5·25 złr., *paritas* Lwów 5·25 do 5·50 złr.

Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich: owies, chmiel, lucernę, przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze, jak niemniej do siewu jesiennego na oryginalną pszenicę banatkę i frankensteinską, żyto montańskie, saskie (krzyca) i krajowe.

Ostatnia poczta

Jego ces. i król Apostolska M ść raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 lipca b. r. udzielić najłaskawiej sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia ustawy drogowej z dnia 18 sierpnia 1866.

Z Ischl telegrafują do *Budap. Corr.*: Osobny pociąg, którym Najj. Państwo udadzą się do Gasteinu, wyruszy z Ischl w dniu 6 sierpnia, o godzinie 9tej rano. W Lend odbędzie się śniadanie, a o godzinie 6 wieczorem przybędą Ich Ces. Mości do Gasteinu. O równoczesnej obecności pana ministra, hrabiego Kalnoky'ego w Gasteinie, nic tutaj nie wiadomo.

Najd. Arcyksiążę Albrecht spodziewany jest z powrotem w Wiedniu dnia 14 b. m.

Dzienniki wiedeńskie podnoszą, iż z wyjaśnień, udzielonych przez rząd węgierski, co do jego stanowiska względem handlowych stosunków pomiędzy Austro-Węgrami a Niemcami, wypływa jasno, że rząd peszteński nie życzy sobie unii cłowej, ale pragnie tylko zawarcia z Niemcami traktatu handlowo-cłowego, któryby zapewnił Austryi przed innemi państwami Europy szczególne korzyści.

Prezes gabinetu węgierskiego Tisza, jak donosi *Pol. Corr.*, udać się ma w połowie sierpnia po raz wtóry na trzytygodniowy pobyt do Ostendy. Bezpośrednio po jego powrocie rozpoczną się w Wiedniu konferencye ministrów, które zwykle o tej porze się odbywają. Ze względu na to, że w tym czasie ma nastąpić zjazd ks. Bismarcka z hr. Kalnokym, należy tym konferencyom ministeryalnym przypisać większe znaczenie, albowiem na nich będzie roztrząsany nietylko zwykły program prac parlamentarnych i przedłożenia dla delegacyj, lecz także zasady ugody finansowej. Dla wzięcia udziału w tych konferencyach przybędą do Wiednia także ministrowie węgierscy, hrabiowie Szapary i Szecheny.

Odbierająca inspiracye z urzędu kanclerskiego *Schles. Ztg.* pisze: Nie jest rzeczą nieprawdopodobną, iż ks. Bismarck uda się w przyszłym tygodniu do Gasteinu, aby być obecnym przy zjeździe cesarza Wilhelma z Monarchą austryackim. Gdyby wiadomość ta sprawdziła się, w takim razie udałby się niezawodnie do Gasteinu wraz z Monarchą austryackim także austryacko-węgierski Minister spraw zagranicznych, hrabia Kalnoky. Tym sposobem zapowiedziane spotkanie obu kierujących Ministrów przypadłoby jednocześnie ze zjazdem Monarchów. Tak w Wiedniu, jak i Berlinie uważają jako rzecz pewną, iż spotkanie to kierujących mężów stanu nie miałoby wyłącznie na celu omówienia handlowo-politycznego stosunku obu państw; w każdym jednak razie osobista wymiana myśli mogłaby przyczynić się do utorowania drogi unii celnej pomiędzy cesarstwem niemieckiem i Austro-Węgrami. Chociażby jednak książę Bismarck i hr. Kalnoky byli rzeczywiście obecni przy zjeździe Monarchów, zjazd ten nie przybrałby charakteru wysoko politycznego, lecz w pierwszym rzędzie będzie wyrazem serdecznych stosunków, łączących oba domy cesarskie i oba rządy.

Zamieszkali w Rossyi Niemcy obawiają się widocznie, aby rząd rossyjski z powodu surowego postępowania władz pruskich przeciw jego poddanym nie chwycił się prędzej czy później represaliów. Z tąd też ministerstwo spraw wewnętrznych — jak donoszą z Petersburga — zarzucone jest formalnie prośbami mieszkańców niemieckich o udzielanie naturalizacyi w państwie rossyjskiem. Dotychczas uwzględniono małą tylko liczbę podobnych próśb.

Według depeszy petersburskiej, profesor Manassein i doktorowie Ranczewski i Kurłow delegowani zostali przez radę lekarską do Hiszpanii, dla zapoznania się ze sposobem szczepienia cholery przez profesora Ferrana.

Według urzędowych sprawozdań. z których wyciągi interesowanym sferom udzielane bywają, ekonomiczno-handlowe panowanie Rossyi w Azyi czyni ogromne postępy i wypiera konkurencyę angielską. Drogami przez stepy turkmańskie, oczyszczone z rabusiów, idą ze środkowej Azyi coraz większe transporta surowej bawełny do Rossyi. Rossyjskie katuny, ozdabiane według smaku krajowców, wyroby garncarskie i tanie żelazne, wyrugowały już angielskie. Generał Bajew został wysłany w misyi handlowo politycznej; ma on zbadać rossyjsko-perskie i rossyjsko-afgańskie granice, wytknąć linie handlowe, wynaleźć stosowne miejscowości na magazyny, obmyśleć w ogóle wszelkie potrzebne zarządzenia dla zaprowadzenia regularnego handlu. Świat handlowy rossyjski liczy na opanowanie handlu w Afganistanie w najbliższym czasie.

Po ukończeniu w Izbie francuskiej rozprawy nad kredytem Madagaskaru, zasługuje jeszcze na uwagę oświadczenie w tej sprawie pana Freycineta, ministra spraw zagranicznych, którego głos podany był w streszczeniu niedokładnem. Broniąc kredytu, rzekł minister: W traktacie z roku 1868 żądaliśmy przedewszystkiem prawa własności dla Francuzów na wyspie madagaskarskiej, czego nam wprawdzie bezpośrednio nie odmówiono, ale powiedziano: „My nie zabraniamy nabywać Francuzom własności w drodze kupna, ale zabraniamy Howasom sprzedawać ziemię“. Znajdujemy się zatem wobec ludu, który ośmielony może wpływami postronnemi, okazuje lekceważenie republice francu-

skiej. Jeżeli mamy z godnością odeprzeć to zuchwalstwo, to musimy być gotowi do nowych ofiar. Jakkolwiekby one mogły być dotkliwemi, to jednak nie powinniśmy dopuścić, ażeby wielki naród przedstawiał światu widowisko chwiejności w swoich postanowieniach. Nie bronię polityki jednego tylko gabinetu, ale pięciu poprzednich ministerstw, które spełniały swój obowiązek. Honor i godność kraju nakazują wytrwać w postawie zajętej względem Madagaskaru, a skoro przygotujemy odpowiednie położenie, to poddanie się Howasów musi nastąpić, gdy spostrzegą stanowczość naszą.

Według doniesień z Hue, kohorty ro koszan są zupełnie zdezorganizowane. Ojciec naczelnika rokoszu anamickiego, ministra wojny Thuyeta, został przez Francuzów wzięty do niewoli.

Z Wenecyi donoszą o uroczystości spuszczenia na morze pancernika *Francesco Morosini*, która odbyła się w obecności króla, królowej, dygnitarzy duchownych i cywilnych, a na której obecny był także poseł angielski sir Lumley i niezliczone rzesze ludu. Kapituła katedralna, której przewodniczył patryarcha-kardynał, przybyła równocześnie z poselstwem marokańskiem. Korpus wojska prezentował broń, a kardynał pobłogosławił poselstwo zamorskie, które oddało ukłon głęboki. O godzinie 11-ej rano przybył ze świtą król w uniformie generała, a królowa w jedwabnej weneckiej sukni blado czerwonawego koloru, okryta przezroczystą chustką koronkową, z woalką nad głową przymocowaną agrafą dyamentową. Robotnicy podawali królowej kwiaty, a królowa rękę do pocałowania dziękując. Najpierw odbył się religijny obrzęd poświęcenia okrętu przez duchowieństwo, poczem nastąpiło przecinanie lin powstrzymujących, wśród odgłosu wystrzałów armatnich, okrzyków i zapału ogólnego. W końcu robotnicy zbliżyli się do namiotu królewskiego z owacyą, przyczem powtórzyły się pełne zapału okrzyki.

Lord Salisbury otrzymał w dniu 30 ubiegłego miesiąca depeszę od posła angielskiego w Petersburgu, Thorntona, o stanie sprawy zulfikarskiej. *Morningpost* dowiaduje się, że minister Giers zapewniał Thorntona o przychylnem usposobieniu cara, który miał wyrazić życzenie spiesznego rozwiązania sporu o granice Afganistanu. Rozwiązanie to, według zapatrywań cara, jest żywotnym interesem dla utrzymania pokoju europejskiego, o który idzie tak samo panującemu Rossyi, jak innym władcom europejskim.

Według depesz z Simli, rząd indyjski postanowił utworzyć obóz oszańcowany w dolinie Piszynu. Generał Mac-Gregor udaje się do Quettahu, ażeby upatrzyć odpowiednie terytoryum na założenie wspomnianego obozu.

Dzienniki liberalne podnoszą z wielkiem zadowoleniem, że lord Salisbury w ostatniej swej mowie na bankiecie u lorda majora przyznał się poniekąd do niemocy wobec dzisiejszego położenia politycznego. Salisbury rzekł, że Gladstone zerwał i zburzył nić polityki narodowej, burząc dzieło Beaconsfielda, co mu (Salisburyemu) utrudnia politykę samodzielniejszą.

Na jednem z ostatnich posiedzeń w Izbie gmin przyszło do żywej wymiany słów, z powodu podniesienia przez posłów irlandzkich, iż były członek gabinetu, John Bright, na uczcie dla lorda Spencera wyraził się, że posłowie irlandzcy są nielojalni i sympatyzują ze zbrodniami i mordercami. Deputowany Callan podniósł to wyrażenie i żądał wewniosku, ażeby Izba uznała je za obrazę przywilejów parlamentu. Bright oświadczył, że nie cofnie swego twierdzenia. Hartington bronił Brigtha. Obecni ministrowie Churchill i Hicks-Beach występowali w obronie stronnictwa Parnella. Izba jednak odrzuciła wniosek Callana 154 głosami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Jego Ces. Mość raczył udzielić dr. Bernardowi Löwensteinowi, rabinowi we Lwowie, w uznaniu jego pełnej zasług działalności krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Gastein, 1 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj przybędzie tutaj pruski minister wojny generał Bronsart.

Berlin, 1 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Ks. Bismarck ma przybyć do Gastein dopiero z końcem sierpnia.

Stan zdrowia cesarza Wilhelma jest zupełnie zadowalający.

Kolonia, 1 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Köl. Ztg.* twierdzi, iż miłość pokoju Anglii nie ulega żadnej wątpliwości, natomiast nie ma żadnych na to danych, iż Rossya w sprawie wąwozu zulfikarskiego zgodzi się na warunki, które według głębokiego przekonania Anglii są nieodzowne w interesie trwałego pokoju.

Paryż, 1 sierpnia. Na posiedzeniu konferencyi monetarnej oświadczył reprezentant belgijski, iż Belgia nie może zgodzić się na proponowaną klauzulę likwidacyjną, gotową jest jednak wynaleść środek umożliwiający porozumienie. W tym celu wniósł o odroczenie konferencyi i przedłużenie konwencyi na rok jeden. Inni delegaci uchwalili zdać relacyę swoim rządom i prosić o dalsze instrukcye.

Paryż, 1 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Na bankiecie w Grenobli zapowiedział jeden z legitymistów, iż hrabia Paryża ogłosi przed wyborami manifest.

Paryż, 1 sierpnia. Ks. Hohenlohe opuści w październiku posadę ambasadora niemieckiego, a to celem objęcia urzędu namiestnika Alzacyi i Lotaryngii.

Paryż, 1 sierpnia. Według dziennika *National* zmarło rzekomo w Marsylii pięć osób wśród objawów cholerycznych. Depesza z Marsylii do dziennika *France* zaprzecza jednakże doniesieniu o wybuchu w tem mieście cholery i zapowiada ściganie w drodze sądowej sprawców podobnej niepokojącej pogłoski.

Rzym, 1 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Czynią tutaj przygotowania do wielkiej wyprawy wojskowej, która ma się udać na wybrzeża morza Czerwonego, ewentualnie wziąć udział w kooperacyi dla przyniesienia odsieczy Kassali.

Madryt, 1 sierpnia. Według ostatniego biuletynu zachorowało na cholerę w całej Hiszpanii 3168 osób, zmarło 1252.

Londyn, 1 sierpnia. Izba lordów przyjęła w trzeciem czytaniu bil, przywracający prawo wyborcze tym osobom, które korzystają z pomocy lekarskiej w domach, utrzymywanych funduszem ubogich.

Londyn, 1 sierpnia. Izba gmin przyjęła we wszystkich czytaniach bil o naturalizowaniu ks. Battenberga.

Bourke potwierdził, iż wzięto pod rozwagę sprawę odsieczy Kassali, rząd nie może jednak zakomunikować Izbie bliższych szczegółów. Kredyt potrzebny na tę akcyę nie będzie przedłożony w ciągu bieżącej jeszcze sesyi.

Rokowania w kwestyi pożyczki egipskiej doprowadziły do tego, iż Niemcy, Austrya i Węgry zgodziły się na pożyczkę i zezwoliły na bezwłoczną jej emisyę. Inne mocarstwa przystąpiły do powyższej u chwały.

Londyn, 1 sierpnia. (*Tel. pr.*) Wczoraj odbył się pogrzeb Mojżesza Montefiore wśród wielkiego udziału deputacyj izraelickich i publiczności wszystkich stanów.

Londyn, 1 sierpnia. Na nadzwyczajnem posiedzeniu Izby lordów książę Battenberg złożył zwykłą przysięgę na wierność królowej.

Izba lordów przyjęła we wszystkich czytaniach i bez rozpraw bil o naturalizowaniu ks. Battenberga.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 lipca 1885, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 37·50, Węg. akcye kredyt. 289·—, Akcye anglo-austr. 98·50, Akcye banku Union 79·75, Akcye kolei Karola Ludwika 243·75, Akcye kolei północnej 237·25, Akcye kolei południowej 134·—, Akcye kolei Alföld 185·—, Akcye kolei Elżbiety 298·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 228·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 177·—, Wiedeńskie losy 123·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 109·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·50, Losy regulacyi Cisy 120·—, Losy tureckie —·—. Węgierska renta 99·12, Akcye banku związkowego 101 60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24, Węgierskie losy 119·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 31 lipca 1885 r godzina 4 minut 35. Akcye kredytowe —·—. Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 1 sierpnia 1885 r., godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 283·50, Anglo-Austr. 98·—, Unionbank 79·60, Kolej Karola Ludwika 244·—, Południowa 134·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, $4^1/_2$% listy zastawne banku krajowego 91·75 $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·91. Rubel papierowy 1·24. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 31 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·— do 29·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7·50 do 7·52 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 11·25 12·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerw. lip.) 161·— do — żyto —·— m., spirytus 42·60, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 45·75, fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica

---

[illegible]

Przyjechali do Lwowa
dnia 1 sierpnia 1885

Hotel George's

Pp. K. Skrzyński z Krościenka. D. Pogłodowski ze Sadkowic. A. Ostaszewski z Uzdowa. S Isay z Lipnik. O. Sala z Wysocka.

Hotel Francuski

Pp. I Chmielowski z Ponikwy. J Chyliński z Borysławia A Krzyształowicz z Rozdołu. K. Klank z Prus. G. Platz z Drohobycza. E Januszke z Borysławia.

Hotel Langa

Pp. P. Zawarczyński z Bukowiny. W. Wirhan z Rossyi. M. Domschütz z Wiednia. A. Brandel z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. J. Lityński z Wiednia. J Pogonowski z Przeworska. Dr. L. Jakobi z Wełdzirza. J. Pakosz z Tarnopola

Hotel Europejski

P. F. Moraczewski z Rossyi.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

Pociągi kolejowe
od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:
podług zegaru lwowskiego

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o god. 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze. o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny. o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 6 min. 17 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 4 min. 8 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340m,5.

Dla 2 sierpnia 1885

E. = 5 m 58s,50 Θ = 8h 44m 42,71

Zachód słońca 1go sierpnia o 7h. 40m,7, wschód o 16h. 32m,0.

W sierpnia nastąpi ostatnia kwadra księżyca 3d 11h 31m,4; nów 10d 1h 50m,1; pierwsza kwadra 17d 3h 22m,9; pełnia 25d 7h 1m.2

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 8d 23h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 21d 7h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały sierpień dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru na sierpień zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 761·mm5; średni stan temperatury 16°,6C.

31 lipca 1885	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	727,47	728,68	729,70
Stan termometru suchego w st. Cels.	18,0	12,8	11,2
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	16,4	10,4	10,2
Prężność pary wodnej w milimetr.	12,9	8,0	8,7
Wilgotność powietrza względna w %	84	73	88
Stan nieba.	5	2	1
Kierunek wiatru.	wnw.	w.	w.
Moc wiatru.	3	2	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 0,0mm. deszcz			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 2h. 19,0			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 9,4			
Elektryczność powietrza, woltów	—	—	—

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 31 lipca 1885.

Przy wietrze zachodnim i średniej temperaturze sierpnia niebo przeważnie czyste, wilgoć powietrza się zmniejsza, pogodnie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 31 lipca 1885.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	244	—	247	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	226	75	230	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	274	50	278	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	35	100	35
" " " 4 pr. w. a.	90	75	92	—
" " " 5 pr. okresowe	99	35	100	35
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	88	30	89	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
" " " 5 pr. w. a.	96	60	97	60
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	60	99	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	60	102	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
" " Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	86	9	96
Półimperyał	10	15	10	25
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	22 3/4	1	24 3/4
100 marek niemieckich	61	05	61	75
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 30 lipca 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.70	82.85
luty-sierpień	82.75	82.90
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.35	83.50
kwiecień-październik	83.45	83.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	128.—	128.75
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.—	140.50
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	142.25	143.—
" " 1864 po 100 złr.	167.75	168.25
" " 1864 po 50 złr.	166.50	167.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	155.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.45	99.60
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.15	109.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.75	102.50
Galicyi	102.40	102.80
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.70	102.70
Węgier	103.—	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.75	99.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	284.60	284.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	593.—	598.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	868.—	871.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	460.—	461.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	238.20	259.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2370	2375
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245.25	245.75
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	228.—	228.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	300.25	300.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	134.90	135.30
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176.—	176.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	100.—	100.50
" " " premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.25	91.50
" " " " po 5 prc.	99.75	100.25
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.75	100.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.15	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	103.—	103.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.75	103.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
" " po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.75	101.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.—	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.50	82.75
z r. 1884	91.—	91.40
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.75	178.25
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113 50	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	22.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.75	43.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.25	40 75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.75	15.—
" " węgiersk. " po 5 zł.	8.90	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
" " po 50 zł. w. a.	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.95	125.35
Paryż za 100 fr.	49.60	49.65
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.91.—	5.93.—
" pełnej wagi	5.88.—	5.90.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.90.50	9.91.50
Rossyjski imperyał	10.20.—	10.22.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 31 lipca 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	70
" " " w srebrze	83	35
Renta w złocie	109	05
5 prc. austr. rent. marcowa	99	45
Akcye banku wiedeńskiego	868	—
" " kredytowego	284	—
Londyn	124	95
Srebro		—
Napoleondor	9	90 1/2
Dukat cesarski men.	5	91
100 marek niemieckich	61	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 20211. (4922 3—3)
Posada ekspedyenta pocztowego w Marcinkowicach powiatu Nowy Sącz za kontraktem i kaucyą 200 złr.
Płaca roczna 150 złr., ryczałt kancylaryjny 40 złr. i wynagrodzenie ugodzić się mające za posłańca pieszego do dworca kolejowego w Marcinkowicach.
Podania należy wnieść do Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie do 3 tygodni.
Lwów, dnia 25 lipca 1885.

L. 562. (4988 1—3)
Celem obsadzenia posady laboranta przy Zakładzie chemii w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 1 września 1885.
Z posadą laboranta połączona jest roczna płaca w kwocie 300 zł., dodatek aktywalny 75 zł., na liberyę rocznie 21 zł. i wolne mieszkanie w Zakładzie.
Do główniejszych obowiązków laboranta należy praca pomocnicza w laboratoryum chemicznem, utrzymywanie w porządku i czystości przyrządów, usługiwanie przy wykładach i rozbiorach chemicznych, oraz w ogóle wszelkie czynności w Zakładzie przez profesora wskazane.
Ubiegający się o powyższą posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie do pełnienia tych obowiązków. Podania zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie kompetenta, wnieść należy w terminie powyżej wskazanym na ręce Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu w Krakowie. Kandydaci, zostający w publicznej służbie, mają to uczynić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.
W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. przy obsadzeniu rzeczonej posady mieć będą pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisanane warunki, a dopiero w braku tychże mogą być uwzględnieni inni kompetenci należycie ukwalifikowani.
Kraków, dnia 29 lipca 1885.

Upadłości.

L. 9266. (4976 1—3)
W sprawie konkursowej Mendla Jamenfelda wyznaczam celem powzięcia uchwały co do sposobu sprzedania realności lk. 6 w Czortkowie do masy krydalnej należącej terd min na dzień 17 sierpnia 1885 o 9 przedpołudniem na który wszystkich wierzycieli masy do sądu wzywam.
Czortków, 27 lipca 1885.
Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

L. 7645. (4974)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Jakóba Halperna, dotychczasowego zarządcę masy adwokata dra Baumfelda w Przemyślu w tymże zarządzie zatwierdza, zaś jego zastępcą Chaima Ettnera w Przemyślu zamieszkałego ustanawia.
Przemyśl, 17 czerwca 1885.

L. 17785. (4905 3—3)
C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, że tymczasowy zarządca masy rozbiorowej Markusa Jonklera, kupca w Krakowie adw. dr. Kremer i zastępca jego adw. dr. Affe stałymi, na podstawie wyboru wierzycieli zamianowani zostali.
Kraków, 3 lipca 1885.

Kuratele.

L. 2603. (4977 1—3)
Michała Łań z Malczyc uznano marnotrawcą nadając mu kuratora Łuczkę Iwaszczyszyna.
C. k. sąd powiatowy
Janów, dnia 1 kwietnia 1885.

L. 1373. (4954 1—3)
Dla uznanego marnotrawcą Andrusia Swerydy Dmytryszyn z Humenowa ustanowiono kuratorem Iwana Niemaka z Humenowa.
Wojniłów, 23 marca 1885.

L. 1458. (4980 1—3)
Ludwika Chudiak z Rożniatowa, właścicielka realności w Strutynie wyżnym uznana marnotrawczynią, kuratorem jej ustanowiony Jan Tereszków ze Strutyna wyżnego.
C. k. sad powiatowy
Rożniatów, 7 kwietnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 37228. (4983 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Joni Rottstein, jako z miejsca pobytu nieznaną, iż na dniu 29 lipca 1885, l. 37228 wniósł przeciw niej ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny prośbę o wydanie nakazu zapłaty dla sumy wekslowej 294 zł. 88 ct. z pn, której to prośbie uchwałą z dnia 30 lipca 1885, l. 37.228 zadość uczyniono, a nakaz zapłaty ustanowionenu z zastępstwem adw. dr. Raresa kuratorowi adw. dr. Bodekowi doręczono.
Wzywa się więc pozwaną, by rzeczonemu kuratorowi potrzebnych do obrony swej środków udzieliła, lub innego zastępcę sobie obrała, i o tem sądowi tut. doniosła, gdyż inaczej skutki z tego zaniedbania wypływać mogące sobie samej przypisać będzie zmuszoną.
We Lwowie, dnia 30 lipca 1885.

L. 37229. (4985 1—3)
C k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Alte Bach, miejsca pobytu niewiadomą, iż na dniu 29-go lipca 1885, l. 37229 wniósł przeciw niej ogólno-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny prośbę o wydanie nakazu zapłaty dla sumy wekslowej 281 zł. 11 ct. z pn., której to prośbie uchwałą z 30 lipca 1885, l. 37229 zadość uczyniono, a nakaz zapłaty ustanowionemu z zastępstwem adw. dr. Raresa kuratorowi adw. dr. Bodekowi doręczono.
Wzywa się więc pozwaną, by rzeczonemu kuratorowi potrzebnych do obrony swej środków udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała, i o tem sądowi doniosła, gdyż inaczej skutki z tego zaniedbania wypłynąć mogące sobie samej przepisać będzie zmuszoną.
Lwów, dnia 30 lipca 1885.

L. 33020. (4984 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 5 lipca 1885 l. 33.020 wnieśli Adam hr. Komorowski Suffczyński i Stanisław Polanowski przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom śp. Kaspra Suffczyńskiego pozew o wykreślenie prawa hipoteki renty dożywotniej na rzecz śp. Kaspra Suffczyńskiego w poz. 6 karty C wyk. hip. l. 345 dóbr Zabcze murowane i w poz. 5 karty C. wyk. hip. l. 77 dóbr Berejów zaintabulowanego, na któryto pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.
Gdy miejsce pobytu pozwanych spadkobierców śp. Kaspra Suffczyńskiego nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Bobownik kuratorem, a teoż zastępcą adw. dr. Dornbach mianowany.
Wzywa się zatem tychże spadkobierców, aby do swej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.
Lwów, dnia 11 lipca 1885.

L. 1315. (4934 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Wilka, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Zuzaka przeciw Jakóbowi Wilkowi pto 200 złr. w. a. z pn., zapadłą uchwałę z dnia 18 września 1884 l 6467 wręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi Tomaszowi Aschenbrennerowi z Krosna
Wzywa się zatem Jakóba Wilka, by środków obrony swych praw ustanowionemu kuratorowi dostarczył, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Krosno. dnia 30 marca 1885.

L. 5190. (4933 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia, z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Bobrowskiego, a w razie jego śmierci jego nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu względnie i ostatnim, w tutejszym sądzie pod dniem 6 lipca 1885, l. 5190 przez Majera i Meity małż. Weinstock pozwu o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 502 zł. z pn. ze stanu biernego ciała hip. l. wyk. hip. 328 księgi gruntow. miasta Złoczów na rzecz Michała Bobrowskiego zahipotekowanej, celem zastępywania pozwanego, względnie jego spadkobierców, w przeprowadzić się mającym sporze na jego koszt i niebezpieczenstwo kuratorem tutejszy adw. dr. p. Billet z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Heynego ustanowionym został.
Wzywa się przeto pozwanego a względnie jego spadkobierc w, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili, i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.
Złoczów, dnia 11 lipca 1885.

L. 21950. (4965 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie Hermana Pfau przeciw Sarze Pfau pto 200 zł. w. a. ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Jakóba Egre i Blüme Liebermann kuratora w osobie adw. dr. Reicha z zastępstwem adw. dr. Bunda, doręcza pierwszemu w myśl ts. uchwały z d. 8 listopada 1884, l. 50937, i wzywa nieobecnych Jakóba Egre i Blüme Liebermann, aby swemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielili lub innego sobie pełnomocnika ustanowili, ileże w razie przeciwnym sami sobie skutki zaniedbania przypisać będą musieli.
Lwów, dnia 18 lipca 1885.

L. 32558. (4986)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze stowarz. zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie Stowarzyszenie z ograniczoną poręką dnia 2 lipca 1885 wpisano, że w miejsce pp. Zygmunta Ruckera i Jana Żółkiewskiego, którzy ustąpili, ogólne Zgromadzenie Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie zarejestr. z ograniczoną poręką na dniu 21 czerwca 1885 wybrało dyrektorami pp. Jana Klimowicza i Oskara Kreysera, — zaś w miejsce śp. Antoniego Dültza a względnie p. Jakóba Sawczyńskiego i p. Franciszka Południewskiego wybrało toż zgromadzenie zastępcami dyrektorów pp Franciszka Kobielskiego i Wincentego Kuźniewicza.
Lwów, dnia 11 lipca 1885.

L. 33225. (4967)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma "Gustaw Max ajencya handlowa i komisowa sprzedaż towarów we Lwowie" w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych z tem uwidocznieniem wpisaną została, że Gustaw Max jest właścicielem tej firmy, i że takową własnoręcznym swym podpisem „Gustaw Max" firmować będzie.
Lwów, dnia 11 lipca 1885.

L. 11139. (4864 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia p. dra Steca, adwokata krajowego w Tarnowie ze substytucyą adwokata dra Gałeckiego kuratorem dla Leiby Lapociowkier niewiadomego z miejsca pobytu w sprawie wekslowej Kasy oszczędności w Tarnowie przeciw nazwanemu i innym o zapłacenie 200 zł. w. a. i doręcza mu odnośny nakaz zapłaty.
O czem rzeczonego pozwanego niniejszem zawiadamia.
W Tarnowie, dnia 23 lipca 1885.

Licytacye.

L. 4431. (4979 1—3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy realności do śp. Jana Naglika należącej pod Nk. 27 w Nowej wsi położonej, na pokrycie pretensyi Szymona Pelzmana w sumie 350 zł. z pn. w sądzie, w 2 terminach, w dniach 31 sierpnia i 30 września 1885, każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 454 zł.
Wadyum 45 zł. 40 ct.
Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Kazimierza Goyskiego zastępcę notaryusza w Kętach, a termin do lżejszych warunków na dzień 30 września 1885, o godz. 3ciej popołudniu.
Kęty, 18 lipca 1885.

L. 6150. (4981 1—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniach 2 września i 7 października 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 listopada 1885, nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 96 gminy Koniuszki w całości według wyk. hip. 97 tejże gminy w 6/12 częściach, zaś według wyk hip. 25 tejże gminy w 5/40 częściach Aftanazego Dudy własnych, na rzecz Dawida Nussima dw. im. Bauera pto 550 zł. z pn.
Cena wywołania 2755 zł.
Wadyum 275 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem Hilary Sawczyński z Rohatyna.
Rohatyn, 12 czerwca 1885.

L. 2637. (4938 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi, celem zaspokojenia zaległych rat w łącznej ilości 115 zł. 24 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod Nk. 40 w Cichawie położonej, a własność tabularną Michała Chojnackiego stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych:
dnia 3 września
dnia 5 października 1885
dnia 5 listopada
każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cena wywołania wynosi 460 zł.
Wadyum zaś 46 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Niepołomice, d. 23 maja 1885.

L. 2320 (4952 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, mianowicie 5 rat po 24 zł. w. a. i resztującego kapitału w kwocie 365zł. 49 ct. w.a. z pn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie dnia 24 sierpnia, 21 września i 26 października 1885, każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod l k. 8 w Borowy położona, Marcina Kumorka własna.
Cena wywołania wynosi 2000 zł. w.a., wadyum 200 zł. w. a.
Reszta warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Wojnicz, dnia 26 maja 1885.

L. 3211. (4947 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi, celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 400 zł. w. a. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 126 ks. gł. gm. kat. Niepołomice objętej a własność dłużnika Pawła Wywiała stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych, dnia 21 września, 22 października i 26 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.
Cena wywołania wynosi 1200 zł.
Wadyum zaś 120 zł
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowy registraturze.
Niepołomice, d. 8 lipca 1885.

L. 3210. (4946 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi, celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 423 zł. 87 ct w. a. z pn., na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 15, ks. gł. gm. kat. Cichawa objętej, a własność dłużnika Joachima Lisawskiego stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych, dnia 17 września, 21 października i 24 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.
Cena wywołania wynosi 2000 zł.
Wadyum zaś 200 zł.
Niepołomice d. 10 lipca 1885.

L. 3209. (4945 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi, celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 506 zł. 27 ct. w. a. z pn., na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż dwóch realności pod l. w. h. 39 i 78 ks. gł. gm. kat. Wola Batorska objętych a własność dłużników Jana Toronia i małoletnich Maryanny, Karoliny i Elżbiety Misiorowskich stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych, dnia 17 września, 21 października i 24 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania tych realności wynosi 1500 zł., Wadyum zaś 150 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tych realności przejrzeć można w registraturze sądowej.
Niepołomice, d. 10 lipca 1885.

L. 5767. (4929 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza przymusową licytacyę realności pod l. 257 w Kołomyi, wedle dom. VI str. 239 poz. 1 na Mendla Juris zapisanej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego 184 zł., 184 zł., 184 zł. ect. na jednym terminie w dniu 5 września 1885, o godzinie 10 rano w B Nr. 5.
Cena wywołania wynosi 8000 zł., wadyum 400 zł. Realność ta będzie na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną
Kuratorem wierzycieli nieznanych lub tych, którymby uchwały licytacyjnej doręczyć nie można, ustanowiono adw. dr Zakrzewskiego.
Dalsze warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kołomyja, dnia 30 czerwca 1885.

L. 2641. (4940 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału w łącznej ilości 104 zł. 82 ct. aw. z pn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod n. k. 181 w Niepołomicach położonej, ciało tabularne posiadającej a własność Antoniego Trzosa i masy spadkowej Katarzyny Trzos stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 31 sierpnia, dnia 30 września i dnia 3 listopada 1885.
Cena wywołania wynosi 700 zł. Wadyum zaś 70 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.
Niepołomice, dnia 6 czerwca 1885.

L. 2322. (4953 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, mianowicie 5 rat po 18 zł. aw. i resztującego kapitału w kwocie 274 zł. 12 ct. aw. z pn., sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie dnia 24 sierpnia, 21 września i 26 października 1885, każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod l. k. 25 w Borowy położona, Szymona Zawiszy własna.
Cena wywołania wynosi 1200 zł., wadyum 120 zł. aw.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Wojnicz, dnia 26 maja 1885.

L. 2319. (4951 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie mianowicie 5 rat po 30 zł. aw. i resztującego kapitału w kwocie 456 zł. 86 ct. aw. z pn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie dnia 24 sierpnia, 21 września i 26 października 1885, każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod l. k. 54 w Borowy położona, Jędrzeja Stanisławskiego starszego własna. Cena wywołania wynosi 1800 zł. a. w., wadyum 180 zł.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Wojnicz, dnia 26 maja 1885.

L. 3285. (4949 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 237 zł. 77 ct. a. w. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności l. w. h. 26 ks. gł. gm. kat. Wola-Batorska objętej a własność dłużnika Jędrzeja Grada stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 24 września, dnia 27 października i dnia 30 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania wynosi 400 zł. Wadyum zaś 40 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Niepołomice, dnia 8 lipca 1885.

L. 3213. (4948 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi, celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 681 zł. 2 ct. a. w. z pn na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 519 ks. gł. gm. kat. Niepołomice objętej a własność dłużnika Jakóba Trzosa stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 24 września, dnia 27 października i dnia 30 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem. Cena wywołania wynosi 2600 zł. Wadyum zaś 260 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.
Niepołomice, dnia 7 lipca 1885.

L. 602. (4978 1—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniach 4 września i 16 października 1885, powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 64/354 według wykazu hip. 121 gminy kat. Kamionka strum. Leiby i Chany Gelbergów własnej, na rzecz Reizli Niemand pto 3.000 zł. z pn.
Cena wywołania 18072 zł. 74 ct., wadyum 905 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Beili Meizeles, Ignacego Tauber, Herza Diamand i Rosy Wolkenberg zam. Landau, dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 13 grudnia 1884, jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli lub którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratorem Wojciecha Ilasiewicza z Kamionki.
W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 30 października 1885 o godzinie 10 rano.
Z c. k. sądu powiatowego.
Kamionka, dnia 30 czerwca 1885.

L. 4003. (4935 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zacaiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Boruw2 Hermelina przeciw Ksence Wołkun pto 110 złr. licytowaną będzie w sądzie na dniu h6 sierpnia, 14 października i 16 listopada 2885 o 10tej godzinie rano, realność pod l. domu 67 w Arkasówce położona ciało tabularne stanowiąca.
Cena wywołania 1090 złr., wadyum 109 złr.
Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kulików, 17 maja 1885.

L. 2645. (4942 2—3)
C k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 190 złr. 39 cnt. w. a. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziems. w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nr. 7 w Jaroszówce ad Niewiarów położonej, ciało tabularne posiadającej a własność dłużnika Jacentego Wojcika stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 27 sierpnia, dnia 28 września, dnia 29 października 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania wynosi 600 zł.
Wadyum zaś 60 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Niepołomice, d 7 czerwca 1885.

L. 2759. (4944 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 433 zł. 40 cnt. w. a. z pn na rzecz gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. kons. 173 w Woli Batorskiej położonej ciało tabularne posiadającej a własność dłużnika Wojciecha Niestoja stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 7 sierpnia, dnia 9 września i dnia 14 października 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania wynosi 900 złr.
Wadyum zaś 90 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Niepołomice, dnia 2 czerwca 1885.

L. 2586. (4950 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 449 złr. 64 cnt. w. a. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności w kl. 16 ks. gr. gm. kat. Łężkowice objętej a własność małoletnich spadkobierców Mikołaja Budysca stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych: dnia 5 sierpnia, dnia 10 września i dnia 12 października 1885, każdą razą o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania wynosi 2000 złr.
Wadyum zaś 200 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Niepołomice, d. 23 maja 1885.

L. 3938. (4936 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Borucha Hermelina przeciw Natanowi Schmieder pto 100 złr. licytowaną będzi w sądzie na dniu 26 sierpnia, 14 października i 16 listopada 1885 o 10 godzinie rano realność pod l. domu 31 i 115 w Kłodzienku położona ciało tabularne stanowiąca.
Cena wywołania 4452 złr., wadyum 445 złr. 20 cnt.
Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kulików, 15 maja 1885.

L. 2394. (4943 2—3)
Na dniu 10 sierpnia 1885 o godzinie 10 rano przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przymusową publiczną sprzedaż realności l. w. k. 433 gm. kat. Niepołomic objętej a Michała i Sylwestra Seemanów wspólną własność stanowiącej na zaspokojenie przynależących się Teofilowi Siemińskiemu dłużnych kwot 38 złr. i 34 złr. w. a. z pn.
Cena wywołania wynosi 300 złr.
Wadyum zaś 30 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.
Niepołomice, d. 12 maja 1885.

L. 2638. (4939 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 401 złr. 25 cnt. w. a. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. kons. 106 w Staniątkach położonej ciało tabularne stanowiącej a własność Jana Chytrosia stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych: dnia 10 sierpnia, dnia 11 września i dnia 12 października 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania wynosi 3000 złr.
Wadyum zaś 300 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Niepołomice, d. 25 maja 1885.

L. 2643. (4941 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 116 zł. 42 ct. a. w. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod n. k. 197 w Niepołomicach położonej, ciało tabularne posiadającej, a własność dłużników małoletnich Maryanny, Magdaleny, Józefa i Franciszki Nowaków stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 27 sierpnia, dnia 30 września i dnia 3 listopada 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem.
Cena wywołania wynosi 660 zł., wadyum zaś 66 zł. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Niepołomice, dnia 1 czerwca 1885.

L. 4601. (4914 3—3)
W dniach 4 sierpnia, 4 września i 5 października 1885, o 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 80/81 i 593 w Turce, dłużnika Majera Judy Bindera własnej, nietabularnej na zaspokojenie pretensyi Uschera Sternbacha w kwocie 652 złr. zpn.
Cena wywołania 908 złr., wadyum 46 złr. Tylko na 3im terminie realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną być może.
Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze. Kuratorem nieznanych wierzycieli p. Krupiński.
Turka, dnia 6go lipca 1885.

L. 1973. (4937 2—3)

C. k sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 500 zł w a. z pn., na rzecz Heleny Bielańskiej przymusową publiczną sprzedaż dwóch realności, a mianowicie realności lwh. 98 gm Niepołomice objętej, a małoletnich spadkobiereów śp. Jana Trębacza własnością będącej, i realności lwh. 277 także gm. Niepołomice objętej a Jędrzeja Malarza własność stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych a to:

dnia 17 sierpnia
dnia 23 września
dnia 26 października 1885

każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena realności nr. 98 wynosi 3748 zł.

Wadyum zaś 375 zł.

Cena wywołania realności nr. 277 wynosi 3887 zł., wadyum zaś 390 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne tych realności, przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Niepołomice, dn. 9 maja 1885.

L. 5933. (4928 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 228 zł. 77 ct. aw. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność dłużniczej masy spadkowej ś. p. Procia Houdiali własną, w Krzywołutach starych położoną, w wyk. hipot. l. 422 zapisaną, na 1220 zł. oszacowaną, w terminach dnia 21 sierpnia, 18 września i 23 października 1885, zawsze w tut. sądzie o godz. 10 rano z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1220 zł., zaś wadyum 122 zł. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Andrzeja Daniłowicza z Tyśmienicy. W razie, gdyby powyższe termina bezskutecznie upłynęły, ustanawia się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 23 paźddziernika 1885 o godz. 3 po południu.

Reszta warunków licytacyi, tudzież protokół opisania (wyciąg hipoteczny można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 25 czerwca 1885.

L. 17486. (4903 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia należytości krakowskiej kasy oszczędności w kwocie 7122 złr. 1 cnt. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. 400 dz I w Krakowie położonej Ignacego Garbusińskiego w 4/8, Leona Kurkiewicza w 2/8 częściach a Ludwika Kurkiewicza w 2/8 częściach własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 14 września 1885 i dnia 19 października 1885 każdym razem o godzinie 9 rano w gmachu sądu krajowego w Krakowie u św. Piotra, na których rzeczona realność tylko za cenę szacunkową, lub powyżej takowej sprzedaną będzie. Cena wywołania 29080 złr wadyum 2908 złr. wynosi. Resztę warunków, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze. Dla wierzycieli, którzy po dniu 17 czerwca 1885 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Borońskiego z substytucyą adw. dr. Smolarskiego.

Kraków, 10 lipca 1885

L 4295. (4911 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Leiby Fliegelmanna a względnie tegoż spadkobierców w kwocie 90 złr. wa. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 września, 23 października i 24 listopada 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności w Chudaczowie położonej. lwb. 91 objętej, dłużnika Michała Giedlarowca własnej, cena wywołania 1000 złr. wadyum 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze, ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin na dzień 16 grudnia 1885 o godzinie 10tej rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest c. k. notaryusz Karol Prochaska.

Leżajsk, 28 czerwca 1885.

L. 6731. (4912 3—3)

C k. sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że na zaspokojenie należytości Fedora Bojka w kwocie 498 złr. wa. zpn. w dniach 25 sierpnia 1885, 30 września 1885 i 27go października 1885, zawsze o godzinie 11tej przed południem, w zabudowaniu sądowem przedsięweźmie przymusową licytacyjną sprzedaż realności dłużników Katarzyny Sawickiej własnej, w Krzywczu położonej ciało hipoteczne wykazem hip. l. 798 księgi gruntow. gminy katastr. Krzywcze objęte stanowiącej z parceli budowlanej 576 i gruntowych 1153/1 1153/2 się składającego jako karty głównej, tudzież ciała hipotecznego wykazem hipot. l. 743 tejże księgi objętego, z parceli gruntowej 742, 993, 994, 1104, 1580, 1832/1 i 1832/2 się składającego Dawida Menczla własnego jako karty pobocznej a obydwóch tych ciał hipotecznych w przymiocie hipoteki łącznej powyższej wierzytelności służącej i to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej oraz wywołania a to co do realności wyk. hip. l. 498 objętej na sumę 565, zaś co do realności wyk. hip. l. 743 objętej na sumę 1040 złr. wypośrodkowaną, na trzecim terminie i niżej takowej.

Wadyum wynosi co do pierwszej realności 56 złr. 50 cnt. co do drugiej zaś 104 złr. w. a. reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Mielnica, 31 grudnia 1884

L. 4781. (4845 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu czyni wiadomem, że w dniu 28 września 1885 i dnia 26 października 1885 każdym razem o 10 godzinie rano w gmachu jego odbędzie sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 35 w Rzepienniku suchym położonej wykazem hipotecznym l. 154 ksiąg gruntowych objętej Antoniego Wszołka własnej na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 1500 złr.

Cena wywołania będzie 3300 złr.

Wadyum 330 złr

C. k. sąd powiatowy

Biecz, 16 lipca 1885.

L. 6314. (4861 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 50 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod nr 148 Józefa i Maryanny Graców własna, w Żabnicy położona, w dwóch terminach, 31 sierpnia i 12 października 1885 o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Milówka, dnia 15 stycznia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 6360. (4975)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Skidzin. Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 5 sierpnia 1885, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Oświęcim, dnia 25 lipca 1885.

L. 1038 1039. (4973)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gmin katastralnych Radenice i Strzelczyska, w powiecie Mościskim położonych, na miejscu tamże dnia 5 sierpnia 1885 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, 28 lipca 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 5538. (4955 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Feliksowi Foltanskiemu kapitał 25.316 zł. 69 ct. w. a. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 26.000 złr. w. a. na hipotece dóbr Kańczuga i Nowawieś w powiecie bialskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31go grudnia 1885 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Feliksa Foltańskiego jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjsk. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 15 lipca 1885.

L. 5539. (4956 1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Aleksandrowi Wessel, Wincentemu i Józefie Sierakowskim kapitał 4.840 złr. 33ct. w. a. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 5.000 złr. w. a. na hipotece dóbr Starunia i część Żuraki w powiecie bohorodczańskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Aleksandra Wessel, Wincentego i Józefę Sierakowskich jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 15 lipca 1885.

L. 5685. (4958 2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podst. §. 63 stat. p. Zygmuntowi Wiśniewskiemu kapitały 5.418 złr. 66 cnt. i 1.958 złr. 49 ct. w. a. listami zastawnemi, pochodzące z większych sum 6.000 złr. i 2.000 złr. w. a. na hipotece dóbr Teofipólka w powiecie rawskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Zygmunta Wiśniewskiego, jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 15 lipca 1885.

L. 5583. (4957 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Augustowi de Laveaux kapitał 9.480 złr. 22 ct. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 13.800 złr. w. a. na hipotece dóbr Osobnica, w powiecie jasielskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Augusta de Laveaux jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie dnia 15 lipca 1885.

Nr. 17436/II. Towarzystwo c. k. uprzyw. (4987)

kolei żelaz. Lwowsko-  Czerniowiecko-Jasskiej

Linie Austryackie.

Warunkowe zatrzymanie pociągów pospiesznych na stacyi w Korszowie.

Począwszy od dnia 15go sierpnia b. r. aż do dalszego rozporządzenia, będą dla próby **pociągi pospieszne Nr. 1 i 2** na stacyi **w Korszowie** celem przyjmowania i wysiadania podróżnych, oraz przyjmowania i wyładowania pakunków, **warunkowo,** to jest wtenczas tylko zatrzymywane, jeżeli obecność podróżnych do odjazdu lub wysiadania w Korszowie tego wymagać będzie.

Od powyżej wymienionego dnia uskuteczniać się będzie zatem przewóz tak podróżnych jakoteż pakunków do stacyi Korszowskiej i odwrotnie, za opłatą należytości dla pociągów pospiesznych podług istniejącej taryfy dla przewozu osób i pakunków z dnia 1 października 1876.

Należytości za jazdę uwidoczniają dotyczące cenniki jazdy, które się znajdują na wszystkich stacyach.

Wyciąg z rozkładu jazdy dla stacyi Korszowskiej.

Pociąg pospieszny w kierunku							
ze Lwowa				do Lwowa			
Nr. 1				Nr. 2			
Przyjazd		Odjazd		Przyjazd		Odjazd	
godz.	min.	godz.	min.	godz.	min.	godz.	min.
10	28	10	29 *	5	9	5	10*
przed południem				po południu			

* W razie zatrzymania.

Czas jazdy obliczony podług zegaru Buda-Peszteńskiego.

Wiedeń, 1 sierpnia 1885.

Rada zawiadowcza.

Genty osikowe

po cenie znacznie obniżonej, sprzedaje I-szy departament magistratu we Lwowie.
(4883 2—3)

60 pni Dzierzona

z obfitym zasobem nie pobieranego **miodu**, zaraz do sprzedania **w Besku**, poczta **Zarszyn**, adres **P. S.**
(4901 1 3)

Ogłoszenie.

Z początkiem roku szkolnego 1885/6, otwarte jest dla młodzieży jedno miejsce stypendyjne, fundacyi ś. p. Antoniego Sylwestra Brzezińskiego, 105 złr. rocznie wynoszące.

Warunki osiągnięcia tego stypendyum są następujące:

1. Nazwisko i pochodzenie polskie bez różnicy obrządku, ubogi stan rodziców, urodzenie we wschodniej części Galicyi, oraz uczęszczanie do gimnazyum we Lwowie lub Brzeżanach

2. Młodzież imienia Brzezińskich i Krechowieckich ma mieć pod równemi warunkami pierwszeństwo.

3. Udobrodziejstwowany tem stypendyum jest obowiązany według woli fundatora, przykładać się do nauki dziejów, literatury i archeologii polskiej i w tej to mierze, ma on oprócz zaświadczeń szkolnych, co rok kuratoryi przedkładać ustną lub pisemną rozprawę

Ubiegający się, zgłoszą się listami frankowanemi, opatrzonemi świadectwami szkolnemi i ubóstwa, po dzień 20 sierpnia 1885, do p. **Konstantego Tretera w Podlipcach**, poczta **Płuhów**.

Dokumenta dołączone z oznaczeniem miejsca pobytu zwrócone będą.

(4990) **Kuratorya.**

L. 850. (4989 1—3)

Obwieszczenie.

Rada szpitalna w Brodach ogłasza niniejszem ofertowe traktowanie, w celu wypuszczenia w przedsiębiorstwo budowy gmachu na umieszczenie szpitala powszechnego w Brodach.

Termin do wniesienia ofert wyznacza się do 31 sierpnia 1885 r., godzina 6 po południu.

Cena fiskalna kosztorysowa wynosi 22.390 złr. 34 ct. a w., od której 10 prc. wadyum złożyć należy w gotówce lub w papierach wartościowych wedle ostatniego kursu.

O czem panów przedsiębiorców z tem zawiadamia się, że plany i wymiary budowlane, jakoteż warunki, dotyczące budowy, przejrzeć można w biurze wydziału powiatowego, w godzinach urzędowych.

Rada szpitalna
Brody, d. 28 lipca 1885.

Pracownia sukien damskich

poleca się Szanownej P. T. Publiczności z wyrobem wszelkich w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzących artykułów:

Suknia pojedyncza . . . od 3 złr.
Suknia strojna . . . od 4 złr.

Wszelkie zamówienia **na prowincyę** przy nadesłaniu stanika na miarę, wykonuje w oznaczonym czasie podług najświeższych **żurnali**

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej** l. 1 na 1 piętrze (róg od Rynku)

L. 5686. (4959 1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Władysławowi Wojnarowskiemu kapitał 19.692 zł. 44 ct. w. a. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 20.000 złr. w. a. na hipotece dóbr Żarnowa w powiecie rzeszowskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31go grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Władysława Wojnarowskiego jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, d. 15 lipca 1885.

CERATY

w wielkim wyborze na obicia mebli i powozów, barchanowe na stoły, gutaperchowe na podkłady i inne, w najlepszych gatunkach — również

dywany

do obicia powozów i inne

materyały powozowe,

jak: **borty, taśmy** czyli **nathsznury, kutasy, pętlice, guziki i gurty** w różnych gatunkach po cenach fabrycznych poleca

St. Wyszyńska przed-tem **R. Raymond**
we Lwowie, ul. Ormiańska l. 30.
(4811 2 - 3)

W kraj. śred. szkole rolniczej
w Czernichowie,

rok szkolny **rozpoczyna się z d. 1go września r. b.** — Egzamina wstępne odbywać się będą w dniu 31 sierpnia od godz. 8 rano.

(4900 2—3) *Dyrekcya szkoły.*

Wprost z Ameryki południowej sprowadzoną

wyborną

kawę

poleca:

„SYRIUSZ"
(Artur Kościcki)

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

na Chorążczyznie Nr. 22 na dole

Kosztuje w miejscu.
1 kilo zł. 1.40, 1,50 i 1.60 ct.
Na prowincyi:
$4\frac{1}{2}$ kilo zł. 7.20, 7·70, i 8.20 ct. franco.
Co miesiąca świeży transport.
(3595 18—8)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok
1885

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi
„GAZETY LWOWSKIEJ"
Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

L. 5810. (4962 1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Kazimierzowi Łukasiewiczowi kapitał 73.028 złr. 90. cnt. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 75.000 złr. w. a. na hipotece dóbr Bortniki w powiecie tłumackim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Kazimierza Łukasiewicza jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjsk. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 22 lipca 1885.

Feslawskie winogrona kuracyjne

przesyłają w 5 kil. koszykach pocz., pod gwarancyą rzetelnej wagi za przesłaniem lub pobraniem należytości, franco po cenie 2 złr. 60 ct.

Köberl i Pientok
Wiedeń, Kärntnerstrasse 33.
(4916 2—10)

Dr. A. MAJEWSKIEGO Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez cały rok,

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

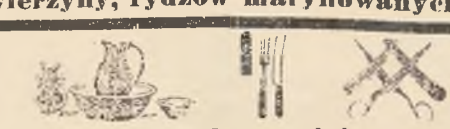
Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.
(3501 18—?)

HANDEL (4894 2-10)

Andrzeja Langnera

we Lwowie, w Rynku l. 9
w kamienicy arcybiskupiej

poszukuje dworów, któreby mogły dostarczać **produktów gospodarskich** do mego handlu t. j. **masła** ze słodkiej śmietanki, **masła** bardzo świeżego, solonego, **sera** w plaskankach i dzieżkowego, jako też przez całą zimę **drobiu bitego, zwierzyny, rydzów marynowanych** itd.



Kuchnie naftowe doskonałej konstrukcyi o
1nym otworze i 1 płomieniu po zł 2 50 i 3.20
1 „ i 2 „ po zł. 3.50 i 4.20
2ch otworach i 4 płomien. po zł. 7.—

Naczynie emailowane tłoczone tylko w najlepszym gatunku i możliwie nizkich cenach, oraz wszelkie potrzeby kuchenne i domowe.

Wyroby nożownicze z pierwszorzędnych fabryk j. t.: Noże stołowe, kuchenne, scyzoryki, brzytwy, maszynki amerykańskie do **strzyżenia bydła** po zł. 3.20.

Wszelkie przybory do **robót piłeczkowych, forniery z litografowanemi wzorami,** nowość bardzo efektowna, odbicie po wycięciu zostaje i pociąga się lakierem, — oraz skład wybornej **herbaty chińskiej** po zł. 2, 3, 4 i 5 za ½ kl.

poleca

Antoni Halski handel żelazny

plac Halicki l. 1 (obok składu cygar specyalnych).
[4244 12-24]

Morszyn

Zakład zdrojowy, solankowo-borowinowy i hydropatyczny,
otwarty od 1go maja 1885.

Położenie górzyste nader urocze i zdrowe, wśród lasów szpilkowych, u podnóża Karpat, w powiecie Stryjskim.

Kąpiele rzeczne, żęty a; kąpiele solankowe, borowinowe, ciepłe i zimne, parnie różnorodne i natryski.

Hydroterapia i leczenie elektryką.

Urządzenie wygodne, kuchnia wyborowa we własnym zarządzie dla gości kąpielowych. Restauracyi publicznej nie ma.

Stacya kolei państwowej, poczta i telegraf w miejscu o 300 kroków od zakładu — przyjęcie za porozumieniem listownem tylko leczących się, wszelkich objaśnień udziela **Dr. Aleksander Medwej** lekarz kierujący.
(3040 25—?)

St. Markiewicz

we Lwowie, w Rynku l. 42
poleca przez **„Suez"** sprowadzane
przewyborne w smaku i zapachu

HERBATY CHINSKIE

a mianowicie: Ceny za ½ kilo = funt

Nr. 0.	**„Assam - Pecco - Mandarin"** aromatyczna, najprzedniejsza mieszanka, silnie naciągająca . .	5 zł. — ct.
Nr. 1.	**Taszu,** Perła Chin, żółto kwiatowa, aromatyczna	4 zł. 40 ct.
Nr. 2.	**Junisjczan Pecha,** białokwiatowa, aromatyczna . . .	4 zł. — ct.
Nr. 3	**Nandzyn,** czarna. Pierwszy zbiór wiosenny	3 zł. 20 ct.
Nr. 4.	**Souchong,** czarna, bardzo dobra, z przyjemnym zapachem	2 zł. 80 ct.
Nr. 5.	**Congo,** familijna. Dobra z czystym smakiem	2 zł. — ct.
Nr. 6.	**Proszek herbaciany.** Wysiewki z herbat	1 zł. 50 ct.
Nr. 7.	**Proszek herb.** z najl. herb.	1 zł. 70 ct.

Poleca również doborowe i najlepsze rodzaje

KAWY, które rozseła **franco** pocztą w woreczkach **5** kilowych po

Rio żółta, pospolita	6 zł. 40 ct.
Santos żółta, czyste zdrowe ziarna	6 zł. 80 ct.
Colomba żółta, duże ziarna . .	7 zł. 20 ct.
Rio zielona à la Siriusz	7 zł. 20 ct.
Domingo blada, dobra w smaku .	7 zł. 60 ct.
Porterico zielona, wcale dobra .	8 zł. -- ct.
Malabar perłowa „ „ . .	8 zł. 40 ct.
Laguayra zielona dobra i aromatyczna	8 zł. 80 ct.
Kuba ciemno zielona mocno aroma.	9 zł. — ct.
Ceylon plantacyjna drobniejsza . .	8 zł. 80 ct.
„ „ grubsza szlachetna	10 zł — ct.
„ „ najgrubsza „ .	10 zł. 40 ct.
Jawa biała, aromatyczna słaba .	10 zł. — ct.
„ złotawa „ „ .	10 zł. 40 ct.
Moka arabska silna aromatyczna .	9 zł. 69 ct.
Perłowa Ceylon szlachetna w smaku	10 zł. 40 ct.
Menado brunatna najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct.
St. Jago di Cuba zielona najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct.

KONIAK francuski z najsławniejszych domów po złr. 2.50, 3, 350, 4 do 5.60 flaszka.

Stare wina tokajskie

i inne w wielkim wyborze.

Winogrona hiszpańskie i różne **owoce deserowe.** (7404 34—?)

Wielki Skład **powozów** najnowszych fasonów **SCHUSTALA I SPKI** c. k. nadwornej fabryki wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów pod znanym zarządem firmy



E. & J. Stromenger

we Lwowie,
ulica Karola Ludwika, licz. 5.
(4276 10—?)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
$4\frac{1}{2}$ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (4274 5-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wegnera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki